

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 14 LISTOPADA 2019 r.



Szampan ludzi kulturalnych

SYLWESTER Zostały już ostatnie miejsca w lubelskich teatrach na wydarzenia organizowane w noc z 2019 na 2020 rok
STRONA 6

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA

10 000 000 zł

P3828

Dzielnicowa doceniona



PLEBISCYT Aspirant Renata Kosior z posterunku w Jastkowie to najbardziej rozpoznawalna dzielnicowa. Tak zdecydowali uczestnicy naszego plebiscytu
STRONA 2

Zabił żonę z zimną krwią

WYROK Na 25 lat więzienia skazał sąd 30-latek z Opola Lubelskiego oskarżonego o brutalne zabójstwo żony
STRONA 3

Sejmik niekompletny

SAMORZĄD W niepełnym składzie odbędą się dzisiejsze obrady sejmiku województwa lubelskiego. Kilku radnych zostało poślami
STRONA 3

Mural czy donice?



KAZIMIERZ DOLNY Mural na elewacji Muzeum Nadwiślanie? To jeden z pomysłów na wydanie 40 tys. zł z budżetu obywatelskiego
STRONA 9

Śmieciowa inwigilacja

ŚMIECI I KARA Blisko 500 mieszkańców w nieco ponad dwa miesiące wyłapała aplikacja, z której korzystają urzędnicy ze Świdnika. Chodzi o osoby, których nie zgłoszono w tzw. deklaracjach śmieciowych. Namierzonym grożą konsekwencje – opłata za śmieci za 3 lata wstecz plus odsetki. A to nawet 2 tys. zł

Agnieszka Antoń-Jucha

Program komputerowy stworzony specjalnie dla Świdnika wykrywa nieprawidłowości w składanych przez mieszkańców tzw. deklaracjach śmieciowych. Porównuje informacje z różnych baz z danymi o zameldowaniu.

– Korzystamy m.in. z bazy oświatowej, ale też z bazy pomocy społecznej, w której ujęto m.in. rodziny uczestniczące w rządowych programach „Dobry Start” (300 zł na wyprawkę szkolną dla ucznia – red.) czy też „Rodzina 500+” (500 zł na każde dziecko w rodzinie – red.) – mówi sekretarz miasta Ewa Jankowska.

Urzędnicy nie musieli długo czekać na efekty. – Do tej pory udało nam się „odnaleźć” blisko 500 osób – podlicza pani sekretarz i zaznacza, że urzędnicy pracują z aplikacją dopiero 2,5 miesiąca. – Po raz pierwszy użyliśmy jej pod koniec sierpnia.

Pracownicy magistratu nie namierzają jednak konkretnych osób, lecz nieruchomości, co do której istnieją podejrzenia, że mieszka tam więcej osób niż zapisano w „deklaracji śmieciowej”.

– Chodzi o rzeczywistą liczbę osób, które mogą mieszkać pod danym adresem, a nie o kogoś konkretnego z imienia i nazwiska – podkreśla Jankowska.



Urzędnicy wyliczyli, że roczny „efekt finansowy” uzyskany dzięki aplikacji może wynieść nawet 200 tys. zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Co jeśli podejrzenia się potwierdzą? – Wówczas wzywamy właściciela do złożenia wyjaśnień i poprawienia deklaracji – wyjaśnia pani sekretarz.

Osoba taka musi się liczyć z dodatkowymi kosztami – opłatą za śmieci za 3 lata wstecz plus odsetki. – Maksymalna kwota, którą naliczyliśmy z tego tytułu, wyniosła 2 tys. zł – mówi sekretarz Świdnika.

Okazuje się, że aplikacja nie tylko pomaga namierzyć osoby, które wymknęły się z systemu opłat za wywóz i zagospodarowanie śmieci w mieście. Działa też prewencyjnie. – Mieszkańcy sami się do nas zgłaszają, aby poprawić złożoną deklarację – przyznaje Jankowska.

Urzędnicy wyliczyli, że roczny „efekt finansowy” uzyskany dzięki aplikacji może wynieść nawet 200 tys. zł. Świdnicki projekt może wzbudzić duże zainteresowanie. – Dzwoniliśmy do nas urzędnicy z całej Polski oraz przedstawiciele firm, które chcą mieć w swojej ofercie taką aplikację – przyznaje Jankowska.

– Ostatnio przyjechali do nas pracownicy Urzędu Miasta Siedlce, aby na miejscu zobaczyć, jak to wszystko działa.

JAK JEST W INNYCH MIASTACH?

W Kraśniku system opłat za odpady komunalne opiera się na deklaracjach składanych przez osoby rzeczywiście mieszkające w mieście, a nie zameldowane. – W 2019 r. mieliśmy 26 236 mieszkańców, którzy złożyli takie deklaracje. Weryfikujemy te dane korzystając z różnych sposobów. Np. porównujemy je z liczbą urodzeń, z danymi pozyskiwanymi za pośrednictwem systemu 500+, czy tymi, które zbieramy w trakcie realizacji projektów solarowych.

System nigdy nie był i nie jest szczelny. Szacujemy, że takich osób, które powinny płacić za odpady, a tego nie robią, może być od 1000 do 1500 – mówi Daniel Niedziałek z biura burmistrza. W Lublinie opłata za śmieci nie jest, jak w Świdniku, naliczana od osoby, ale od gospodarstwa. Najmniej płać osoby samotne, więcej gospodarstwa dwuosobowe, liczących dotyczy najwyższa stawka. Jak często zaniżana jest liczba domowników? Ratusz nie odpowiada żadnymi szacunkami, ale zapewnia, że sprawdza deklaracje. W razie podejrzeń, że ktoś podał nieprawdę, Urząd Miasta sprawdzi zużycie wody i prądu oraz przeprowadza wizje lokalne. (DRS)

● **JAK SEGREGOWAĆ ŚMIECI?**
PORADNIK NA STR. 10

Zatrudnili wicedyrektora, zaraz go odwołają

Szykują się kolejne zmiany w kierownictwie Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Według nowego statutu jednostki, jej dyrektor ma mieć dwóch zastępców. Tymczasem zaledwie trzy tygodnie temu powołano trzeciego wicedyrektora, który zajął stanowisko nieobsadzone od początku funkcjonowania instytucji.

Karuzela kadrowa w największej marszałkowskiej instytucji kultury trwa w najlepsze od początku roku. W tym czasie CSK miało już

pięciu dyrektorów. Z końcem lutego ze stanowiskiem pożegnał się Piotr Franaszek, który funkcję pełnił od początku istnienia Centrum. Zastąpił go Andrzej Miskur, którego miejsce po zaledwie dwóch tygodniach zajął Marek Krakowski. Od 1 sierpnia pełniącym obowiązki dyrektora został Grzegorz Orzełowski, ale i on w tej roli długo miejsca nie zagroził. 23 października zarząd województwa powołał Katarzynę Sienkiewicz, do tej pory zawodowo związaną z lubelskimi mediami.

Jak informowaliśmy kilka dni temu, Orzełowski nie rozstał się zupełnie z CSK. Tuż po odwołaniu z funkcji tymczasowego dyrektora, został – także jako pełniący obowiązki – zastępcą dyrektora ds. planowania działań artystycznych. To jedno z trzech wicedyrektorskich stanowisk uwzględnionych w obowiązującym statucie instytucji (obok zastępców ds. kulturalnych oraz administracyjno-technicznych), które jednak od początku funkcjonowania Centrum pozostawało nieobsadzone.

Dziś radni sejmiku mają głosować nad przyjęciem nowego statutu CSK. Jedną z istotnych zmian jest zapis mówiący, że „dyrektor zarządza instytucją przy pomocy dwóch zastępców. Oznacza to, że jedno z wicedyrektorskich stanowisk zostanie zlikwidowane.

„Liczba trzech zastępców dyrektora nie znajduje odzwierciedlenia w charakterze działalności jednostki, ponieważ w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie zasadne jest funkcjonowanie dwóch

działów: administracyjno-technicznego oraz kulturalno-artystycznego. Wobec powyższego zarządzanie instytucją przez dyrektora przy pomocy dwóch zastępców jest racjonalnym rozwiązaniem, które należy uwzględnić w statucie” – czytamy w uzasadnieniu uchwały w tej sprawie.

Dlaczego więc obsadzono stanowisko, które niebawem zostanie zlikwidowane? Rzecznik prasowy marszałka z pytaniami w tej sprawie odsyła nas do odpowiedzial-

nego za kontakty z mediami w CSK Andrzeja Goliszka. Ten przyznaje, że projekt nowego statutu został zaprezentowany już w lipcu. – Ale kiedy powoływano nowego zastępcę, nie wiedzieliśmy, kiedy dokument trafi do sejmiku i kiedy wejdzie w życie. Chodziło o to, by pan Orzełowski mógł dokończyć działania, które rozpoczął jeszcze jako główny dyrektor – tłumaczy Goliszek. Jak dodaje, obecna umowa Orzełowskiego wygasa z końcem roku.

TOMASZ MACIUSZCZAK



Najbardziej rozpoznawalni dzielnicowi i ich przełożeni

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dzielnicowa doceniona przez mieszkańców

NASZ PATRONAT dziennik

PLEBISCYT Aspirant Renata Kosior z posterunku w Jastkowie to najbardziej rozpoznawalna dzielnicowa. Tak zdecydowali uczestnicy plebiscytu, który zorganizowaliśmy wspólnie z Komendą Miejską Policji w Lublinie. Kolejne miejsca zajęli dzielnicowi z Lublina i Bełżyc

Jacek Szydłowski

Zwycięzcy głosowania służy w policji od 12 lat. Była dzielnicową na lubelskim Starym Mieście. – Półtora roku temu przeniosłam się do Jastkowa, gdzie mieszkam. To bardzo pomaga w służbie. Mieszkańcy są bardzo otwarci wobec dzielnicowego, którego dobrze znają – mówi asp. Renata Kosior.

Przenosiny z Lublina do niewielkiego posterunku nie oznaczają, że dzielnicowa ma mniej pracy. Policjantka przyznaje jednak, że służba na wsi różni się od tej w mieście.

– Chodzi o podejście mieszkańców do dzielnicowego. Jest on rozpoznawalny, więc więcej ludzi się do niego zgłasza. Dzwonią, jeśli mają problem. Sama również regularnie ich odwiedzam. Można powiedzieć, że na wsi mieszkańcy mają większe zaufanie do swojego

dzielnicowego – ocenia asp. Kosior. – Wygrana w plebiscycie to właśnie efekt tej rozpoznawalności i zaufania. Dziękuję mieszkańcom, którzy na mnie zagłosowali. Staram się pomagać ludziom i normalnie wykonywać swoją pracę – dodaje policjantka.

Jako dzielnicowa interweniuje w bardzo różnych sprawach. Niektóre sytuacje zapadają jednak w pamięć na dłużej. Tak było w połowie października, kiedy dwóch 19-latków uprowadziło 15-letniego chłopca. Przetrzytywali go w pustostanie. Chłopak wysłał SMS-a do dzielnicowej.

– Początkowo sądziliśmy, że młodej robi sobie żarty. Pojechaliśmy jednak na miejsce i odbiliśmy chłopaka. Był przestraszony, ale cała – wspomina asp. Renata Kosior.

Plebiscyt „Najbardziej Rozpoznawalny Dzielnicowy 2019 roku” organizowa-

liśmy już po raz kolejny wraz z Komendą Miejską Policji w Lublinie. Nasi czytelnicy oddawali głosy na ponad 80 kandydatów z jednostek w Lublinie i okolicznych miejscowościach.

Dobry dzielnicowy ma przede wszystkim pośredniczyć w kontaktach między policją a mieszkańcami. Jest on tzw. policjantem pierwszego kontaktu.

Na co dzień pomaga np. w konfliktach sąsiedzkich, interweniuje w związku z przemocą w rodzinie. Prowadzi również sprawy dotyczące włamań czy kradzieży. Dzielnicowi regularnie odwołują się do rejonu. Spotykają się z radami dzielnic, administracjami osiedli czy przedstawicielami szkół. W środę, w związku z zakończeniem plebiscytu,

zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie mł. insp. Janusz Pudźwa wyróżnił zwycięzców specjalnymi nagrodami.

Asp. Renata Kosior zdobyła jedną trzecią wszystkich głosów. Drugie miejsce w plebiscycie zajął asp. szt. Artur Tomaszewski z Komendy Miejskiej Policji VII w Lublinie. Oddano na niego ponad 23 proc. głosów. Artur Tomaszewski służy w Policji od 20 lat. Jako dzielnicowy, dba o kontakt z mieszkańcami Czubów, m.in. ul. Bursztynowej, Jana Pawła II, Szmaragdowej czy Watykańskiej. Prywatnie jest pasjonatem biegania.

Trzecią lokatę zajął asp. szt. Wojciech Wójcik z komendy Miejskiej Policji w Bełżycach. Zdobył 10 proc. wszystkich głosów. Mundur założył 20 temu. Jako dzielnicowy pomaga m.in. mieszkańcom Niedzwicy Kościelnej, Krężnicy Jarej, Strzeszkowic i Radawczyka.

TAK NAS WIDZI WIKIPEDIA

Lubelskie jak fawela w Rio de Janeiro

Według angielskiej wersji portalu Wikipedia, w Polsce istnieją tzw. no-go-area, czyli obszary, gdzie określonym grupom osób grozi poważne niebezpieczeństwo. Według encyklopedii internetowej strefa ta obejmuje również województwo lubelskie, a zagrożone miałyby być osoby LGBT.

Według Wikipedii określenie no-go odnosi się także do obszarów, gdzie wybuchł bunt lub powstanie i gdzie władze danego kraju utraciły nad tym terenem kontrolę. Jako przykłady takich stref występujących współcześnie portal wymienia m.in. fawele, czyli dzielnice nędzy w Rio de Janeiro, gdzie rządzą gangi, a policjanci czy dziennikarze byli torturowani. To także przedmieścia największych miast we Francji, gdzie istnieją imigranckie dzielnice charakteryzujące się wysokim bezrobociem.

Skąd nasz region w takim towarzystwie? Otóż chodzi o to, że około 30 gmin w Polsce, a także cztery województwa w południowo-wschodniej części kraju, ogłosiło się strefami wolnymi od LGBT. Te województwa to małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie i lubelskie.

– Lewicowa partia Razem określa te obszary jako no-go-zones dla ludzi LGBT – tłumaczy angielska wersja Wikipedii.

Przypomnijmy, że w kwietniu br. radni Sejmiku Województwa Lubelskiego przyjęli stanowisko przeciwko „Ideologii LGBT”. Później podobne deklaracje podpisał m.in. radni powiatu lubuskiego, świętokrzyskiego czy lubelskiego.



N-go-area, czyli obszary, gdzie według Wikipedii osobom LGBT grozi poważne niebezpieczeństwo

MAPA: WIKIPEDIA.COM

Według działaczy lewicowych, zarówno radni sejmiku, jak i powiatowi czy gminni wykazali się skrajną nietolerancją, która wpływa na odbiór naszego państwa na świecie.

– W ten sposób zarówno nasz region, jak i kraj płacą za urzędowy akt homofobii – ocenia Mateusz Roczon z Lewicy Razem – Trzeba podkreślić, że walka z rzekomą ideologią LGBT oznacza walkę z mniejszościami seksualnymi – dodaje.

– Jeżeli politycy tworzą strefy wolne od LGBT, to nie dziwny się reakcją na granicę – komentuje Bartłomiej Staszewski, członek zarządu Marszu Równości w Lublinie.

Inaczej widzi to Radosław Brzózka, radny powiatu świdnickiego. – Ruch polityczny LGBT, który jest sztucznie inicjowany na Lubelszczyźnie, nie jest tym, czego potrzebują obywatele. Takie sygnały otrzymaliśmy od mieszkańców i ujęliśmy je w formułę stanowiska podjętego przez radę – komentuje Brzózka. – Deklaracje przyjęliśmy w obronie wolności, rodziny. Taki właśnie cel – wolność od ideologii – przyświecał samorządom – zapewnia.

PATRYK PYTLAK

Kto będzie rządził w muzeach?

KADRY Trzy oferty wpłynęły w konkursie na stanowisko dyrektora Muzeum Lubelskiego. O dyrektorski fotel w Muzeum Zamoyskich Kozłowiec ubiegają się dwie osoby. Oba postępowania mają być rozstrzygnięte do 30 grudnia.

Z końcem roku wygasają kontrakty kierujących obecnie marszałkowskimi instytucjami kultury Katarzyny Mieczkowskiej (Muzeum Lubelskie) i Anny Fic-Lazor (Muzeum Zamoyskich). Dlatego Urząd Marszałkowski ogłosił konkursy na te stanowiska. Termin składania ofert minął w ostatni piątek.

Jak ustaliliśmy, obie obecne dyrektorki złożyły dokumenty. Kto jeszcze ubiega się o te funkcje? Urząd nazwisk nie zdradza.

– W tej chwili czekamy na wskazanie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dwóch jego przedstawicieli w komisjach konkursowych – mówi Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa. Resort czas na to ma do 22 listopada. Po trzech członków do każdej z komisji wskazuje marszałek. W tym przypadku termin mija 26 listopada.

(TOMA)

Pogrzeb Mirosława Trembeckiego

Rodzina i przyjaciele pożegnali wczoraj Mirosława Trembeckiego. Zany lubelski fotograf zmarł w wieku 65 lat. Spoczął na cmentarzu komunalnym na Majdanku. Urodził się w 1954 roku w Lublinie. Był fotografem związanym

z Radiem Lublin, Kurierem Lubelskim, Centralną Agencją Fotograficzną i Polską Agencją Prasową. Współpracował również z Dziennikiem Wschodnim. Dokumentował to, co działo się w mieście oraz w regionie. (DW)



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Wyludzali dotacje na szkolenia

ŚLEDZTWO Trzy osoby związane z projektem szkoleniowym realizowanym przez Lubelski Park Naukowo-Technologiczny zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Sprawą dotyczącą wyludzenia co najmniej 200 tys. zł zajmie się Prokuratura Okręgowa w Zamościu.

Chodzi o realizowany przez LPNT projekt „Usługi rozwojowe dla MŚP (małych i średnich przedsiębiorstw – przyp. aut.) w podregionie lubelskim”. Jego celem była poprawa konkurencyjności oraz przystosowanie pracodawców i pracowników do zmian zachodzących w gospodarce. Zainteresowane firmy mogły otrzymać unijne dotacje na szkolenia.

We wtorek zatrzymano trzy osoby związane z projektem. – Wśród nich są dwie osoby zarządzające i przedstawiciel spółek realizujących szkolenia – informuje Temistokles Brodowski, rzecznik prasowy CBA. Agenci przeszukali mieszkania i biura zatrzymanych.

Według ustaleń funkcjonariuszy Biura, w 2018 roku firma szkoleniowa na podstawie fikcyjnych dokumentów wystawiała faktury za szkolenia, które nie miały

miejsca. – Tym procederem zatrzymani doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Zarządu Województwa Lubelskiego w kwocie co najmniej 200 tys. zł – wyjaśnia Brodowski i dodaje, że sprawa jest rozwojowa.

W oszustwach najprawdopodobniej nie uczestniczyli pracownicy podległej marszałkowi województwa spółki. – Nie mam informacji, żeby ktoś z naszych pracowników został zatrzymany w tej sprawie – mówi nam Paweł Bryda, członek zarządu LPNT. I dodaje, że nieprawidłowości dotyczące wspomnianego projektu zostały wykazane w audycie przeprowadzonym na początku tego roku przez nowe władze spółki. – Zawiadomienie w tej sprawie do odpowiednich służb złożył nasz audytor.

Zgromadzony materiał został przekazany do zamojskiej prokuratury. – Zatrzymani usłyszeli już obszerne zarzuty. Zostaną skierowane wnioski o zastosowanie wobec nich środka zapobiegawczego w postaci trzymiesięcznego aresztu – mówi Artur Szykuła, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Walczą z czasem i dziurami

Minimum dwa tygodnie potrwa jeszcze częściowy remont 5 km krajowej „12” na odcinku Bezek – Stołpie. Drogowcy muszą zdążyć przed prawdziwą zimą.

Prace remontowe obejmują wymianę dwóch warstw nawierzchni, wykonanie zjazdów, uzupełnienie poboczy. – Początkowo mieliśmy wykonać remont dwóch kilometrów drogi na tym odcinku. Udało się nam jednak wygospodarować oszczędności, które przesunęliśmy na remont trzech kolejnych kilometrów – mówi Mirosław Czech, dy-

rektor oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Był to jeden ze zdegradowanych odcinków drogi od Piasiek do Chelma. – Po renowacji nawierzchnia nie tylko będzie równa, ale także przystosowana do obsługi ruchu 40-tonowych zestawów ciężarowych – dodaje dyrektor.

W sumie remont pięciu kilometrów tej drogi kosztuje ponad 5,2 miliona złotych. Firmy wykonujące to zlecenie muszą skończyć prace przed prawdziwą zimą. Termin wykonania wraz odbiorem obu fragmentów ustalono na 16 grudnia. (PP)



Wyrok w sprawie Rafała S. nie jest prawomocny. Nie wiadomo jeszcze, czy w sprawie będą apelacje

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Zabił żonę z zimną krwią

ZABÓJCA Jest wyrok w sprawie 30-latkę z Opola Lubelskiego oskarżonego o brutalne zabójstwo żony. Rafał S. poderżnął kobiecie gardło. Został za to skazany na 25 lat więzienia

Jacek Szydłowski

Sprawę rozstrzygnął wczoraj Sąd Okręgowy w Lublinie. Prokuratura domagała się skazania mężczyzny na dożywocie.

– Rafał S. to zimny zabójca. Nie działał w afekcie. To była zbrodnia z premedytacją – wyjaśniał w mowie końcowej prokurator Marcin Pytko.

Obronca Rafała S. dowoził, że jego klient tylko bronił się przed żoną, która zaatakowała go nożem. W tej sytuacji mógłby odpowiadać jedynie za przekroczenie granic obrony koniecznej. Obrona wnosiła więc, by nie wymierzać mu kary. Sąd nie miał jednak wątpliwości, że to Rafał S. był napastnikiem

i zabił swoją żonę. Mężczyzna został skazany na 25 lat więzienia. Będzie się mógł ubiegać o warunkowe zwolnienie dopiero po 17 latach. Rafał S. ma również zapłacić w sumie 240 tys. zł na rzecz swojej córki oraz teściowej.

Do zbrodni, którą wstrząsnęła mieszkańcami Opola Lubelskiego, doszło rok temu. Zakrwawione ciało Eweliny S. odnaleziono w jej rodzinnym domu. Szybko okazało się, że zabójca zadał jej serię ciosów nożem i poderżnął gardło. Policjanci zatrzymali męża kobiety. Rafałowi S. postawiono później zarzut zabójstwa.

– To zabójca osoby, która dała mu dziecko. Kochała jak żonę. Nie dała powodów, by tak ją traktować – skwitował w mowie końcowej mec. Stanisław Zdanowski, pełnomocnik rodziny ofiary.

Ewelina i Rafał S. byli małżeństwem od sierpnia 2017 r. Początkowo praco-

wali za granicą. Po narodzinach córki wrócili w rodzinne strony. Zamieszkali w domu Eweliny w Opolu Lubelskim. Mieli tam osobne mieszkanie. Z ustaleń prokuratury wynika, że Ewelina i Rafał często się kłócili. Powodem awantur miały być niskie zarobki męża. 30-latek był kierowcą w piekarni. Ostatnia kłótnia dotyczyła stłuczki, do której doprowadził Rafał S. Jego żona bała się, że będą musieli zapłacić za szkody.

Feralnego dnia nic jednak nie zapowiadało tragedii. Małżonkowie załatwiali formalności związane z chrzciami córki. Po powrocie do domu wspólnie zjedli kolację i położyli dziecko do łóżka. Niedługo później zaczęli się kłócić.

Z akt sprawy wynika, że Rafał S. nie opanował emocji. Popchnął żonę tak mocno, że upadła na łóżko. Mężczyzna chwycił wtedy

noż i zadał jej kilka ciosów w szyję, po czym dwukrotnie poderżnął gardło. Patrząc, jak Ewelina się dusi.

– Przyłożyłem noż do szyi i ze dwa razy pociągnąłem. Widziałem, że szyja się rozciąga. Chciałem, żeby nie cierpiała. Żeby wszystko odbyło się szybko – wyjaśniał śledczym Rafał S.

Po zabójstwie mężczyzna przykrył zwłoki kołdrą, umył noż i ręce, po czym wsiadł w samochód i jeździł po mieście. Pojechał również do rodzinnego domu w pobliskiej wsi. Po drodze wyrzucił narzędzie zbrodni. Trafił nawet na kontrolę drogową. Mundurowi po pouczeniu puścili go w dalszą drogę. Rafał S. pojechał do wujka, którego mu powiedział, że „Ewelina leży w domu w kałuży krwi”. Twierdził, że nie wie, co się stało. Następnie mężczyźni w towarzystwie matki Eweliny weszli do mieszkania małżonków i odnaleźli zwłoki.

Od wyborów minął miesiąc, a sejmik niekompletny

SAMORZĄD W niepełnym składzie odbędą się dzisiejsze obrady sejmiku województwa lubelskiego. Choć od wyborów parlamentarnych minął miesiąc, to ślubowanie radnych, którzy w wojewódzkim samorządzie zastąpią nowo wybranych posłów, odbędzie się najprawdopodobniej dopiero na grudniowej sesji. Wtedy też może dojść do wyboru wicemarszałka

Tomasz Maciuszczak

Podczas dzisiejszego posiedzenia klub radnych Koalicji Obywatelskiej będzie uszczuplony o trzy osoby. W wyborach 13 października mandat senatora wywalczył Jacek Bury, a posłami zostali Krzysztof Grabczuk i Riad Haidar. Wszyscy trzej w poniedziałek złożyli ślubowanie i oficjalnie rozpoczęli pracę w parlamencie. Zgodnie z Kodeksem wyborczym w sejmiku zastąpią ich kandydaci z tych samych list, którzy w ubiegłorocznych wyborach samorządowych uzyskali kolejno największą

liczbę głosów. Miejsce Burego zajmie były prezydent Lublina Adam Wasilewski, a Grabczuka – Krzysztof Gałan, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku. Mandat Haidara, który do sejmiku startował jako kandydat Sojuszu Lewicy Demokratycznej, przypadnie związanemu z tą formacją Tadeuszowi Kochanowskiemu.

Ale nowi radni na ślubowanie będą musieli poczekać. W porządku dzisiejszych obrad taki punkt nie widnieje.



Do Sejmu dostał się m.in. były już wicemarszałek Dariusz Stefaniuk z PiS (z prawej). Zwolnione przez niego stanowisko w zarządzie województwa musi zostać obsadzone

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Chciałbym, żeby sejmik został uzupełniony jak najszybciej i mógł pracować w pełnym składzie. Ale nie otrzymaliśmy jeszcze postanowienia komisarzy wyborczego w tej sprawie – tłumaczy przewodniczący sejmiku Michał Mulawa (PiS). Zgodnie z wyborczymi przepisami, komisarz na wydanie takiej decyzji ma trzy miesiące od dnia wyborów. Do Sejmu dostał się także były już wicemarszałek Dariusz Stefaniuk (PiS). On co prawda radnym nie był, ale zwolnione przez niego stanowisko w zarządzie musi zostać obsadzone. – Nie mam informacji od

marszałka Jarosława Stawiarzkiego, że przedstawi kandydata do pełnienia tej funkcji. Ale nie wykluczam, że taka propozycja może się jeszcze przed sesją pojawić – przyznaje Mulawa. W kulisach słyszymy jednak, że w partyjnej centrali nie zapadły jeszcze decyzje personalne w tej kwestii. Wśród potencjalnych kandydatów wymieniana się m.in. obecnych radnych: Ryszarda Szczygła, Krzysztofa Gałaszkiwicza, czy przewodniczącego Mulawę. Na giełdzie pojawia się też nazwisko Dariusza Litwiniuka, kierownika filii Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Fundacja w tarapatach

DŁUGI Komornik może zlicytować udziały w prawie wieczystego użytkowania miejskiej kamienicy przy ul. Biernackiego 22

Budynek jest siedzibą Europejskiej Fundacji Społecznej „Godne Życie” im. Syna Człowieczego, która ma 4/10 udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości.

Postępowanie przeciwko fundacji prowadzi Pierwszy Urząd Skarbowy w Lublinie, który na styczeń przyszłego roku wyznaczył termin oszacowania wartości budynku. Na tej podstawie możliwe będzie przeprowadzenie licytacji.

Z księgi wieczystej nieruchomości można się dowiedzieć, że skarbowka nie jest jedyną instytucją, która domaga się zapłaty pieniędzy, bo na nieruchomości ustanowionych jest aż osiem hipotek (także przez miasto i ZUS) na łączną kwotę ponad 260 tys. zł. O powody kłopotów finansowych próbowaliśmy wczoraj spytać samą fundację, ale nie udało nam się do niej dodzwonić.

DRS

Niedawno powstały, a już są bezużyteczne

ABSURD Żaden autobus nie kursuje już nową drogą łączącą ul. Kunickiego z Wrotkowską, choć zbudowano tu także przystanki. Przez krótki czas jeździła tu linia 21, ułatwiając dojazd do szkół dla dzieci niepełnosprawnych, ale wróciła na starą trasę. – Dzieci stają się uzależnione od rodziców – ubolewa nasza Czytelniczka

Dominik Smaga

Nowa dwupasmówka jest jedną z tych, którymi chętnie chwala się władze miasta. Zaledwie we wtorek arteria była wymieniana jako jeden z przykładów udanych inwestycji dofinansowanych przez Unię Europejską. Najbardziej ucieszyli się z niej lubelscy kierowcy, bo nowy odcinek ul. Wyścigowej stał się wygodnym skrótem między odległymi dzielnicami miasta.

Większa samodzielność

Z nowej drogi ucieszyli się również rodzice posyłający dzieci do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych. Młodzi ludzie mogą tu zdobyć zawód: technika informatyka, masażysty, archiwisty, introligatora, kucharza, czy ogrodnika. Dzięki nowej trasie łatwiejszy stał się dojazd do placówki.

– Przy szkole znajdowały się przystanki i jeździł wtedy autobus linii 21 – podkreśla pani Lidia, nasza Czytelniczka. – Dzieciaki niepełnosprawne odważyły się jeździć samodzielnie do szkoły, m.in. mój



Przez Wyścigową nie kursuje już żadna miejska linia, a przystanki przy drodze, którą chwali się Ratusz, są kompletnie bezużyteczne

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

siostrzeniec, który jest niepełnosprawny.

Radość rodziców i uczniów nie trwała długo, bo linia 21 została skierowana na starą trasę przez Nowy Świat. Domagały się

tego osoby dojeżdżające do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy, który jest jedną z bardziej obleganych placówek medycznych w Lublinie. Działają tu także gabinety rehabilitacyjne, z któ-

rych korzysta sporo starszych osób.

Jednym kosztem drugich

Ci sami urzędnicy, którzy wcześniej zabrali linię 21 pacjentom

z Nowego Świata i dali niepełnosprawnym uczniom z Wyścigowej postanowili odkręcić swoją decyzję. W efekcie pacjenci odzyskali autobus, a uczniowie go stracili.

Od 26 października przez Wyścigową nie kursuje już żadna miejska linia, a przystanki przy drodze, którą chwali się Ratusz, są kompletnie bezużyteczne.

– Owszem, dzieciaki idą na Nowy Świat, jednak sprawia im to trudność – ubolewa pani Lidia. – A co będzie, gdy pogoda zrobi się bardziej paskudna, a dzień się skróci? Znowu uczniowie staną się uzależnieni od swoich rodziców. Warto to nagłośnić i pozwolić dzieciakom czuć się niezależnymi.

Jak wyjść z tego z twarzą

Urzędnicy szukają pomysłu na wybrnięcie z tej sytuacji. – Obecnie rozważamy skierowanie przez ul. Wyścigową linii 25 – informuje Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Jednak jest to jeszcze bardzo wstępna koncepcja, która wymaga konsultacji, przede wszystkim z Radą Dzielnicy Zemborzyce.

Panu Prezesowi
Andrzejowi Bartnikowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

oraz

Panu Prezesowi
Wojciechowi Bartnikowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

DZIADKA

składają
Pracownicy Elpie Sp. z o.o. i Elpie Nieruchomości Sp. z o.o.

n784

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

Pana

**Norberta
Wojciechowskiego**

zasłużonego działacza opozycji demokratycznej w okresie PRL,
samorządowca oraz założyciela wydawnictwa Norbertinum

Składam wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

Posłanka na Sejm RP
Joanna Mucha

n786

Dużo przyjaźni dla dużych rodzin

KONKURS Dziś Jubileuszowa Gala Konkursu o tytuł „Podmiotu Przyjaznego Dużej Rodzinie”

Zaprośzone do niego zostały wszystkie rodziny uczestniczące w Programie „Rodzina Trzy Plus”. Obecnie jest to ponad 3,5 tysiąca dużych rodzin, które tworzy ponad 18,5 tysiąca członków. Jak informują urzędnicy, głównym celem konkursu jest promowanie i uhonorowanie podmiotów, które wyraziły chęć współpracy z miastem w ramach Programu „Rodzina Trzy Plus” oraz upowszechnienie działań na rzecz aktywnego życia lubelskich dużych rodzin i popularyzację dobrych praktyk. W tegorocznym

konkursie udział wzięły 203 podmioty, które udzielają ulg lubelskim dużym rodzinom. Wydarzenie rozpocznie się dziś o godz. 17:00 w Teatrze Starym przy ul. Jezuickiej 18. Będą przedstawiciele miasta, przedsiębiorcy-partnerzy programu oraz przedstawiciele dużych rodzin. Program gali uświetni występ Tadeusza Woźniaka. Podczas dzisiejszej gali ogłoszeni zostaną również laureaci konkursu plastycznego „Rodziny inspirowane Lublinem – Lublin wielu pokoleń” oraz konkursu fotograficznego „Lublin w zbliżeniu”. **(OPRAC.)**

Sąsiedzi boją się... drzew

ZIELEŃ O pilne zajęcie się drzewami w pobliżu ul. Nadbystrzyckiej i Glinianej apeluje do prezydenta jedna z miejskich radnych. Przekonuje, że rozrośnięte drzewa utrudniają wywóz śmieci, zaciniają budynki, krzywią jezdnie i chodniki, a także zagrażają przechodniom. Czy zanosi się na dużą wycinkę?

Dominik Smaga

W sprawie drzew interweniuje w Ratuszu radna Monika Orzechowska (klub prezydenta Żuka). – Mieszkańców nękają częste upadki gałęzi i konarów z wyglądu zdrowych, lecz spróchniałych w środku – stwierdza radna w piśmie do prezydenta. – Dochodziło do niebezpiecznych sytuacji, podczas których spadające konary i gałęzie lądowały na zaparkowanych samochodach, uszkodziły ogrodzenie, jeden spadł tuż przed małym dzieckiem. W pobliżu znajduje się przedszkole i cudem nikomu nic się nie stało, ale mogło być różnie.

Miejska radna prosi o dokładne zbadanie stanu drzew rosnących u zbiegu ul. Nadbystrzyckiej i Glinianej oraz przy Letniej, Żniwnej, Siewnej i Słonecznej. – Korzenie tych ok. 90-letnich drzew wykrzywiają krawężniki, wyrzuszają fałdy na jezdni, zasłaniają światło słoneczne budynkom, utrudniają przejazd wysokich pojazdów służb odbierających śmieci – wylicza radna. Z jej relacji wynika, że wyrzusz-



nia nawierzchni są szczególnie zauważalne na Letniej, a problem z zacienianiem budynków występuje na Pszennej i Siewnej.

Okoliczni mieszkańcy prosili już o wycięcie chorych drzew oraz prześwietlenie koron zdrowym drzewom, by pozbawić je uschniętych konarów i gałęzi. Radna

przekonuje, że w miejskiej kasie należy pilnie zabezpieczyć pieniądze na takie zabiegi. – Lepiej jest przecież zapobiegać niebezpiecznym zdarzeniom i w przyszłości unikać groźnych szkód, tragedii, spraw sądowych, wypłat odszkodowań – apeluje do prezydenta radna Orzechowska.

Kolejna wizja lokalna ma się tu odbyć w tym miesiącu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ratusz zapewnia, że drzewami w tej okolicy zajmuje się na bieżąco i że w ostatnich latach kilkadziesiąt z nich poddano zabiegom pielęgnacyjnym, w tym 16

na ul. Żniwnej oraz 9 na Siewnej, a także na Glinianej i Letniej. – Wiosną 2019 r. odbył się szczegółowy przegląd drzew przy drogach. Do leczenia zakwalifikowano m.in. klony srebrzyste przy Słonecznej i Glinianej oraz lipy przy Pszennej – wylicza Urząd Miasta, który zlecił także usunięcie obumarłych

gałęzi i konarów z kilkudziesięciu drzew rosnących wzdłuż ul. Glinianej. – Wy wymienione prace już zrealizowano.

– Podczas wizji lokalnej wytypowano również drzewa obumarłe lub obumierające, wystąpiono o zezwolenie na usunięcie kilku drzew w złym stanie zdrowotnym ul. Siewnej, ul. Letniej i ul. Żniwnej. W te miejsca zaplanowane zostaną nowe nasadzenia – zapowiada Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Kolejna wizja lokalna ma się tu odbyć w listopadzie. – Jeśli zaistnieje konieczność przeprowadzenia kolejnych prac, będą one zlecane na bieżąco – zapowiada Mazurek-Podłęśna. Zastrzega jednak, że niekoniecznie możliwe będą radykalne cięcia proponowane przez mieszkańców. – Drzewostan w tej okolicy stanowi bardzo ważny element krajobrazu Lublina. O wszelkich zmianach decydujemy po dokonaniu szerokich analiz, bardzo rozważnie, a zakres prac każdorazowo konsultowany jest z inspektorem nadzoru z branży ogrodniczej.

REKLAMA



Dziennik budowy

Linia kolejowa na odcinku **Lublin – Stalowa Wola Rozwadows**

Stan prac na listopad 2019 r.

11 października br. wróciły bezpośrednie pociągi z Lublina do Stalowej Woli Rozwadows. Inwestycja PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. zapewni szybką i wygodną podróż z Lubelszczyzny na Podkarpacie. W ramach modernizacji wymieniono tory, rozjazdy a także zakończono remonty

dwóch dużych mostów kolejowych. Wkrótce pasażerowie skorzystają z 2 nowych przystanków – Zaklików Miasto i Stalowa Wola Charzewice. Prowadzone są też prace przy elektryfikacji linii kolejowej między Lublinem a Stalową Wolą Rozwadows.

WYKAZ PRAC

PERONY



100%

Zmodernizowano 20 stacji i przystanków, z których korzystają już podróżni.

Nowe perony zostały podwyższone do 76 cm, przez co wsiadanie i wysiadanie z pociągów jest łatwiejsze. Wyposażone są w tawki, wiaty, system informacji pasażerskiej, tablice informacyjne i nowe oświetlenie.

MOSTY KOLEJOWE



100%

Zakończyły się remonty 2 mostów kolejowych: na Sanie oraz na Sannie. Ruch kolejowy na obiektach został przywrócony 11 października br.

Most na Sanie:
▶ długość: 300 m, szerokość: 6 m
Most na Sannie:
▶ długość: 34 m, szerokość: 8 m

PRACE TOROWE



100%

WYKAZ PRAC

Na trasie Lublin – Stalowa Wola Rozwadows:

- ▶ położono ok. 127 km torów
- ▶ zamontowano 74 nowe rozjazdy.

ELEKTRYFIKACJA LINII



50%

Na całym odcinku linii kolejowej nr 68 Lublin – Stalowa Wola **ustawiono słupy sieci trakcyjnej**. Trwają prace związane z budową podstacji trakcyjnych w **Lublinie, Niedrzwicy, Pułankowicach, Polichnie i Zaklikowie**.

Noblistka poczeka na lifting

UCZELNIE Pomnik Marii Skłodowskiej-Curie przynajmniej na razie pozostanie na swoim miejscu. UMCS unieważnia przetarg na remont monumentu swojej patronki.



FOT. MACIEJ KACZMOWSKI

W październiku władze uczelni ogłosiły postępowanie mające wyłonić wykonawcę prac. Do jego zadań należałoby m.in. przeprowadzenie renowacji cokołu oraz czyszczenie i zabezpieczenie przed czynnikami samego postumentu. Na czas renowacji pomnik miał zostać zdemontowany, a na swoje miejsce miałby wrócić do końca marca przyszłego roku. Uniwersytet szacował, że remont będzie kosztował nie więcej niż 200 tys. zł. I właśnie dlatego te plany mogą odwieść się w czasie. Do przetargu zgłosiły się cztery firmy, ale wszystkie okazały się za drogie.

Najtańsza z ofert opiewa na 627 tys. zł. Kolejni z oferentów swoją pracę wycenili na 649 i 698 tys. zł. Najdroższa z propozycji możliwości finansowe uczelni przekracza aż pięciokrotnie – wynosi 1 mln 23 tys. zł. - Z tego powodu przetarg zostanie unieważniony – informuje Aneta Adamska, rzecznik prasowy UMCS. Na razie nie wiadomo, czy władze uczelni zdecydują się dołożyć do renowacji, czy ogłaszając nowe postępowanie zmienią niektóre z jego zapisów i np. ograniczą zakres prac. - Decyzje jeszcze nie zostały podjęte – podsumowuje rzeczniczka. (TOMA)

Jeszcze półtora roku czekania

ODBUDOWA Wiosną 2021 r. mieszkańcy wrócą do Domu Pomocy Społecznej przy Głowackiego – zapowiedział wczoraj na Facebooku prezydent Krzysztof Żuk. Do kwietnia przyszłego roku odtworzony ma być dach na budynku, który w ostatnim dniu sierpnia uległ pożarowi. Równocześnie trwa projektowanie pozostałych robót budowlanych, a przetarg na ich wykonanie powinien być ogłoszony w lutym. - Trzeba zrobić bardzo dużo:

konieczna jest odbudowa dachu, wykonanie nowej elewacji, przebudowanie klatek schodowych i zbudowanie nowych. Potrzebna jest nowa wentylacja i instalacja hydrantowa – wylicza prezydent Żuk. - Odbudowy wymaga szyb windy, a wymiany jej mechanizm. Ponadto konieczne będą prace elektryczne i estetyczne, m.in. odmalowanie ścian. Koszt prac jest szacowany na 9 mln zł. (DRS)

Korki nie znikną stąd od razu

UTRUDNIENIA Nie mieliśmy na to wpływu – tak miejscy urzędnicy tłumaczą kumulację utrudnień w ruchu na ul. Damentowej. Kierowcy tkwią tu w korkach z dwóch powodów. Pierwszym jest zniżenie jezdni pod wiaduktem kolejowym. Drugą przyczyną jest fakt, że właśnie przez Damentową został wyznaczony objazd dla kierowców, którzy nie mogą przejechać pod przebudowywanym mostem kolejowym przy ul. Janowskiej, gdzie przejazd może być za-

mknięty nawet do 22 listopada. Ratusz przyznaje, że to on zatwierdzał projekty zmian w organizacji ruchu, ale nie miał wpływu na to, że utrudnienia skumulują się tak dotkliwie. - Nie możemy decydować, który etap organizacji ruchu zostanie w danym czasie wprowadzony – tłumaczy Urząd Miasta, który poprosił policję o pomoc w rozładunku korków. Ostrzeżenia przed korkami mają być też wyświetlane na elektronicznych tablicach drogowych. (DRS)

Szampan ludzi kulturalnych

SYLWESTER Zostały już ostatnie miejsca w lubelskich teatrach na wydarzenia organizowane w noc z 2019 na 2020 rok. Kinomani mają więcej czasu na decyzję – jeszcze nie ma repertuaru ani sprzedaży wejściówek

Jakub Dobroch

Za 47 dni kończy się rok. Wiele osób już zaplanowało jak spędzi sylwestrową noc. Sprawdziłmy jak wygląda oferta lubelskich instytucji kulturalnych. Podczas rozmów z organizatorami usłyszeliśmy, że spędzenie tej wyjątkowej nocy na koncercie czy spektaklu staje się coraz bardziej popularna. Z roku na rok przybywa chętnych.

Szampan w teatrze

• Teatr im. Juliusza Osterwy zaprasza na dwa przedpremierowe pokazy spektaklu „Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej (reż. Paweł Aigner). Pierwszy pokaz 31 grudnia o godzinie 17, widzowie mogą liczyć na lampkę szampana. Z kolei publiczność, która przyjdzie na godzinę 21 zostanie zaproszona na catering wraz z niespodziankami oraz wspólne przywitanie nowego roku. - W naszym teatrze odbędzie się ono na scenie. W jaki sposób? To już niespodzianka dla przybyłych - komentuje Barbara Żarinow z biura organizacji i reklamy. Ceny biletów na pierwszy pokaz zaczynają się od 65 złotych. Z kolei za najtańsze bilety (trzeciej kategorii) na spektakl o godzinie 21 zapłacimy 125 złotych. Są bilety na oba pokazy we wszystkich kategoriach.

• Teatr Stary organizuje koncert sylwestrowy „Bodo...Tanga”. Na scenie wystąpi sześć osób. Dwóm wokalistom towarzyszyć będzie fortepian, akordeon, kontrabas, a także perkusja. Ich repertuar to muzyka Eugeniusza Bodo. Zespół zapowiedział, że wykona wielkie szlagiery okresu międzywojennego: „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Nasza jest noc”, czy „O czym marzy dziewczyna”. - Są to utwory, które każdy dobrze zna. Jesteśmy przekonani że spodoba się każdemu z naszych gości - komentuje Dagmara Misztal z działu promocji TS. Pierwszy koncert rozpocznie się o godzinie 18, a drugi o godzinie 21. - Dla gości późniejszego koncertu przygotowaliśmy szampana. Nie będziemy jednak czekać do północy, ponieważ często nasi goście idą dalej się bawić - dodaje Misztal. Na oba wydarzenia są jeszcze dostępne ostatnie bilety w cenie od 20 zł do 120 zł.

• Teatr Muzyczny zaprosił gwiazdy polskiej sceny operowej, którym akompaniować będzie orkiestra kameralna. Zaprezentują oni muzykę krainy West Endu, terenów gorącej Hiszpanii, a także romantycznych Włoch. W programie znalazły się zarówno opery i operetki jak i musicale. Będą czardasze, habanery, ale także arie operowe, operetkowe i musicalowe. Pierwszy koncert rozpocznie się o godzinie 18, drugi o 21. Ceny biletów rozpoczynają się od 100 złotych. Zostały już ostatnie wejściówki.

Ostatnia noc i niedziela

Filharmonia Lubelska zaprasza na koncert sylwestrowy „Tango moja miłość” w wykonaniu skrzypka Krzysztofa

Jakowicza. Wystąpi on w towarzystwie zespołu Tango Attack oraz zaproszonych gości. Artyści zaprezentują zestaw polskich tang, które jak mówi sam organizator pokryły się już szlachetną patyną, ale których kurz się nie ima. Muzycy zaprezentują takie utwory jak: „Całuję Twoją dłoń, madame” Erwina czy „Ta ostatnia niedziela” Petersburskiego. Koncert rozpocznie się o godzinie 18. Bilet wstępu kosztuje 150 złotych.

Koncert i bankiet

W Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego na chętnych będzie czekał „Amerykański RocknRoll Sylwester”. Całe wydarzenie zostało podzielone na dwie części. Pierwsza z nich to koncert zespołu BackBeat. Muzycy zagrają m. in. „Pretty woman”, „Rock around the clock”, czy „Let's twist again”. Druga część to bankiet, który również ma zostać utrzymany w rock'n'rolowej stylistyce. Kucharze zapowiadają, że na stołach znajdziemy amerykańską kuchnię lat 50. i 60. Ceny biletów zaczynają się od 50 złotych.

Repertuar się układa

Kino Bajka zapowiedziało, że przygotowuje specjalne pokazy na noc sylwestrową, jednak szczegółowy program seansów poznamy w ciągu najbliższych kilku tygodni. - Na pewno odbędą się dwa pokazy filmów przed północą i jeden po. Będzie to lekkie kino, aby wszyscy weszli w nowy rok w dobrym nastroju - mówi Iga Wójtowicz z działu promocji. Także sieci kinowe, które swoje oddziały mają w Lublinie, nie sprecyzowały jeszcze repertuaru. W rozmowie z Multikinem usłyszeliśmy, że zwykle coś się odbywa, więc prawdopodobnie możemy też spodziewać się specjalnego wydarzenia w tym roku.

Mali z dużymi

Teatr im. H. Ch. Andersena zaprasza do siebie rodziny wraz z dziećmi. Aktorzy zaprezentują spektakl „Lekcje niegrzeczności, czyli Łysol i Strusia” w reżyserii Jacka Papisa. Po przedstawieniu goście będą mogli porozmawiać z aktorami, a także zrobić sobie zdjęcie pośród przygotowanej scenografii.

- Oprócz tego 31 grudnia na naszych widzów czekają konkursy z nagrodami, a także poczęstunek - zapowiada Agata Will z działu promocji. Przedstawienie rozpocznie się o godzinie 18.

- Zaczynamy trochę wcześniej ponieważ traktujemy to jako wstęp do dalszej zabawy sylwestrowej. Nie czekamy do północy ze względu m. in. na dzieci - dodaje Agata Will. Cena biletu to 90 złotych. Uwaga! Rezerwacje przyjmowane są do 25 listopada. Jest jeszcze dużo wolnych miejsc.



Nie gotuj się na wojnę, gotuj zupę!

LUBLIN Białe papierowe obrusy, czerwony barszcz i pożyczane do ostatniej chwili krzesła. – Zróbmy to inaczej – zachęcało przed 11 listopada stowarzyszenie Homo Faber Polaków i mieszkających w Lublinie obcokrajowców. Chętnych na wspólną kolację w Dzień Niepodległości było więcej niż miejsc



Agnieszka Mazuś

Karl do Lublina przeprowadził się z Krakowa. Uczy angielskiego, wracać na wyspy nie zamierza. Kontaktowy, gadatliwy, typowa „dusza towarzystwa”, która w domu sama nie posiedzi.

James jest z Madrytu. W ramach programu Erasmus przez pół roku studiował prawo na KUL. Przyszedł w niedzielę do Galerii Labirynt, bo dostał maila o darmowej kolacji. – Czemu nie? – pomyślał.

Pierwotny plan zakładał zaproszenie 40 osób: po równo Polaków i cudzoziemców. Ci pierwsi kolację przygotowują (wpłacając równowartość dwóch posiłków – 30 zł), ci drudzy przychodzą jako goście. W menu pierogi (wegańskie) i barszcz. Na stołach białe obrusy. Data: 11 listopada, 101. rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. Na zdjęciu promującym wydarzenie szefowa Homo Faber w jednej ręce trzyma talerz, w drugiej odpaloną racę.

– To było nasze marzenie, by z osobami, które są nam bliskie, spotkać się przy stole – tłumaczy Marta Sienkiewicz z Homo Faber. – Planowaliśmy to wydarzenie na 50 osób, ale po dwóch dniach na liście było już 40, głównie cudzoziemców. Co parę godzin

zwiększaliśmy limit i szukaliśmy kolejnych stołów i krzeseł. I błagaliśmy Ósmesmake o jeszcze więcej pierogów.

Ostatecznie w święto Niepodległości w galerii przy ul. Popiełuszki stała się blisko setka: Polaków, Ukraińców, Białorusinów, Hiszpanów, Anglików, Turków, Amerykanów. Chętnych było znacznie więcej.

– To dla mnie zaszczyt – powitał gości Waldemar Tatarczuk, szef Galerii Labirynt. – Prezentujemy sztukę współczesną, która nie jest dekoracją na ścianę, by było na czym zawiesić oko, ale zajmuje się sprawami istotnymi dla ludzi. Mam nadzieję, że w przyszłości będziemy spotykać się częściej.

Anna Dąbrowska, Homo Faber: Przed II wojną światową Polska to był wielonarodowy, wielowyznaniowy, wieloetniczny. I choć my Polacy bardzo byśmy tego chcieli, to trudno uznać, że był to dom rozumiejący, tolerancyjny i dla wszystkich sprawiedliwy. Nawracanie na polskość to raczej niechłubne momenty naszej historii. Warto je znać, by nie iść tą samą drogą dzisiaj.

Bartosz Wójcik (cytując napisany specjalnie na tę okazję wiersz brytyjskiej artystki i performerki Saleny Godden): Nie gotuj się na wojnę, gotuj zupę!

Kristina i Maria: Przyszliśmy tu, by świętować polskie święto z Polakami. I spróbować polskiej kuchni.

Pół tysiąca pierogów (ze Spółdzielni Roślinnej Ósmesmake) znika szybko. Na stołach jest też czerwony barszcz i kolorowe flamastry. Przydadzą się gdy trzeba będzie zapisać imiona nowych znajomych w odpowiednich kratkach kwestionariusza. Pytania to pretekst, by podejść i zagadać. I tak dowiaduje się, że Irina lubi gotować i tańczyć. Podobnie jak dziewczyny z Tarnopola i Lwowa. Paula interesuje się modą, a Świętosław „uprawia rośliny”. Pytań jest wiele, nieznanym twarzom jeszcze więcej. Czasem zapisujesz w odpowiedniej kratce imię, uśmiechasz się i idziesz dalej. Czasem przystajesz na dłużej. Słuchać polski, rosyjski, ale głównie angielski. Ktoś się ubiera i wychodzi. Ktoś inny wyciąga instrumenty i zaczyna grać.

– Mamy taką nieśmiałą refleksję, że chyba właśnie ustanowiliśmy z nami nową lubelską tradycję obchodów Święta Niepodległości – stwierdzą w wtorek na Facebooku dziewczyny z Homo Faber.

– Było przepięknie, dziękuję! – odpisze im ktoś.

Sztuczna zima już idzie

ZAMOŚĆ 6 grudnia powinno zacząć działać sztuczne lodowisko na Rynku Wielkim. Właśnie trwa jego montaż

Na Rynku Wielkim wizualna zmiana. Znikają parasole i letnie ogródki, kończy się sezon. Wczoraj na płycie pojawiła się porcja świeżego piachu. Znak, że zaczyna się montaż sztucznego lodowiska.

– Piach jest potrzebny, bo rynek ma spadek, trzeba wypoziomować taflę, bo by się jej nie dało zalać – tłumaczą pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu, który od kilku już lat organizuje ślizgawkę w centrum miasta.

Jak w poprzednich latach, będzie to lodowisko przenośne o wymiarach 30 na 20 metrów. Ma być czynne od 9 do 21 (wieczorem jest oświetlone). Przy lodowisku jak zwykle będzie wypożyczalnia łyżew. Nie zmieniają się ceny: 45 minut jazdy w tym sezonie kosztuje 7 zł (ulgowy 6 zł). Osoby z Karta Dużej Ro-



dziny płacą 4 zł. Także 4 zł. zapłacą osoby wykupujące bilet grupowy (powyżej 15 osób). Wejście będzie o pełnych godzinach, jednorazowo - maksymalnie 70 osób na taflę.

Pracownicy OSiR planują, że lodowisko zacznie działać na początku grud-

nia – konkretnie w piątek 6 grudnia.

– Wszystko zależy od pogody. Może być nawet powyżej 10-ciu stopni ciepła, to nie przeszkadza. Ale, żeby nie padało. Deszcz opóźni chłodzenie tafli i otwarcie ślizgawki – tłumaczą. Sezon potrwa do marca. **(AGDY)**

dziennik **WSCHODNI**

zamów prenumeratę

✓ **kwartalną**

w prezencie otrzymasz

ZESTAW MUSZLI

oraz dodatkowo

ATLAS MUSZLI

– prenumerata kwartalna **TYLKO**

110 zł!



52 GIEŁDA MINERAŁÓW I BIŻUTERII
SKARBY ZIEMI

✓ **miesięczną**

w prezencie ekologiczna

TORBA BAWELNIANA

– prenumerata miesięczna **TYLKO**

39 zł!

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

in220 04

Już można pobiegać za piłką

LUBARTÓW Wielofunkcyjne boisko przy ul. Batalionów Chłopskich zostało oficjalnie otwarte. – Cieszymy się bardzo z tej inwestycji, o którą zabiegaliśmy wspólnie z radnymi. To będzie boisko otwarte dla wszystkich mieszkańców – mówi Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. Urząd Miasta ogłosił przetarg na budowę boiska wielofunkcyjnego w kwietniu tego roku. Umowa na realizację inwestycji została podpisana 10 czerwca. Wyko-

nawcą została warszawska firma Supreme Sport. Boisko przy ul. Batalionów Chłopskich to nowoczesny obiekt. Z założenia ma być nie tylko miejscem do aktywnego spędzania czasu, ale również wypoczynku dla osób starszych i rodzin z dziećmi. Dlatego obiekt został otoczony zielenią. Zgodnie z projektem zostało tu posadzonych kilkadziesiąt drzew. Pojawili się też ławki i stojaki na rowery. Boisko to funkcjonalny obiekt ze

sztuczną nawierzchnią i trybuną. Wyznaczone zostały tu place do gry w piłkę nożną i ręczną o wymiarach 40x20 m, koszykówkę o wymiarach 22x15 m oraz boisko do siatkówki o wymiarach 18x9 m. Całość jest ogrodzona siatką i oświetlona. Inwestycja kosztowała ponad 530 tys. zł. W okresie jesienno-zimowym obiekt będzie otwarty dla mieszkańców każdego dnia od godz. 7.30 do 15.30. W późniejszym terminie godziny otwarcia będą rozszerzone. **(PP)**



Z takim drzewem nie ma lipy

ŁĘCZNA Ma 8,5 metra wysokości i ponad 50 centymetrów przekroju pnia. Lipa drobnolistna posadzona we wtorek w Łęcznej oczyszcza powietrze jak 500 małych sadzonek powszechnie używanych do nasadzeń w miastach

Paweł Puzio

Za akcją sadzenia dużego drzewa stoi Fundacja Krajobrazu oraz kopalnia Bogdanka i Urząd Miasta Łęczna. Drzewo znalazło nowy dom w Parku Międzyosiedlowym, przy ulicy Wierzbowej.

– To proces edukacyjny, to nie tylko sadzenie drzewa – tłumaczy architekt krajobrazu Wojciech Januszczyk, prezes fundacji. – Posadzony egzemplarz, ze względu na swoją wielkość oczyszcza powietrze jak 500 sztuk sadzonek drzew sadzonych standardowo w miastach.

„Duże drzewa dla powiatu łęczyńskiego” to projekt realizowany we współpracy Fundacji Krajobrazu z LW Bogdanka i Urzędem Miasta w Łęcznej. Chodzi o promo-



FOT. BARTOSZ PILEWSKI

wanie idei sadzenia dojrzałych drzew w przestrzeniach

publicznych i edukację najmłodszych.

– Chcemy aby dzieci wiedziały, że da się posadzić

takie drzewo. Chcemy by opowiadały o tym co widziały swoim rówieśnikom i rodzinie. Z drugiej zaś strony program kierujemy do mieszkańców i samorządowców. Pokazujemy, że choć koszt posadzenia takiego drzewa jest większy, to w skali inwestycji jest to nadal promil kosztów. Cena takiego drzewa jest równoważna kosztom położenia 20 mb ścieżki z kostki brukowej – tłumaczy Januszczyk.

W uroczystym sadzeniu drzewa uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 i Szkoły Podstawowej nr 2 w Łęcznej, nauczyciele oraz przedstawiciele samorządu lokalnego.

– Pierwsze z drzew zasadziliśmy w Łęcznej. To tutaj mieszka wielu naszych pra-

cowników. Promowanie szacunku do środowiska naturalnego, głównie wśród najmłodszych, to jeden z celów strategii odpowiedzialności realizowanej przez naszą kopalnię – powiedział Adam Partyka, zastępca prezesa zarządu ds. Pracowniczych i Społecznych LW Bogdanka.

Lipa drobnolistna ma 8,5 m wysokości. Jej bryła korzeniowa waży tonę. Drugie takie drzewo trafi do Szkoły Podstawowej w Dratowie, która jest laureatem konkursu „Przyjazna przestrzeń - wspólnie posadźmy duże drzewo przy szkole”. Dodatkowo szkoła otrzyma tablice edukacyjne do ścieżki dendrologicznej oraz program lekcji dla trzech przedmiotów w tym dla języka polskiego i historii.

Jak Terespol walczy z suszą

TERESPOL – Zmienia się klimat, a ekstremalne zjawiska pogodowe coraz bardziej nam dokuczają – mówi wójt gminy Terespol. Rozwiązaniem może być budowa zbiorników małej retencji. Taki zbiornik powstał właśnie w Kobylanach

Ewelina Burda

W Polsce, w porównaniu z innymi krajami europejskimi mamy małe zasoby wody, przy jednocześnie dużych rocznych wahaniami odpływu – tłumaczy dr Andrzej Pilcha, przewodniczący Zgromadzenia Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych z lubelskiego oddziału. – Poza tym w ostatnich latach obserwujemy wzrost częstotliwości ekstremalnych zjawisk hydrologicznych, suszy i powodzi. Dlatego budowa zbiorników małej retencji jest obecnie bardzo ważna.

Dr Pilcha był gościem konferencji zorganizowanej przez gminę Terespol. Sa-



FOT. ARCHIWUM

morząd z własnych środków wbudował zbiornik wielkości 25 hektarów w Kobylanach. Koszt to 7 mln zł.

– Zostało nam tylko napełnienie go wodą – mówi Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy. Może on pomieścić

blisko milion metrów sześciennych wody.

To największa tego typu inwestycja w regionie. Jej

głównym zadaniem jest zgromadzenie wody w okresach jej nadmiaru na czas suszy. Przy budowie wydobyto 600 tysięcy metrów sześciennych ziemi, które posłużą do podniesienia terenów inwestycyjnych pod przyszłą zabudowę jednorodzinną. Budowa trwała dwa lata.

– Polska posiada ok. trzykrotnie mniejsze zasoby wodne niż średnie europejskie – alarmuje ekspert.

To 1600 metrów sześciennych na mieszkańca. Średnia europejska to 4500 metrów.

– Powinniśmy prowadzić racjonalną gospodarkę wodną, by chronić te zasoby i poprzez rozwój małej retencji zwiększać dyspozycje zasobów wodnych – zauważa Pilcha.

– Zbiornik będzie również pełnić funkcje rekreacyjne, chcemy tereny wokół odpowiednio zagospodarować – dodaje wójt.

Do przetargu na budowę zbiornika stanęły aż 32 firmy. – To się pierwszy raz zdarzyło – przyznaje Iwaniuk. I dodaje: – Zmienia się klimat, a zjawiska pogodowe coraz bardziej nam dokuczają.

We wrześniu inwestycja gminy Terespol została doceniona podczas VI Wschodniego Kongresu Gospodarczego w Białymstoku. Otrzymała miano Top Inwestycji Polski Wschodniej 2019.

Pod względem ilości zbiorników małej retencji Polska znajduje się na przedostatnim miejscu w Unii Europejskiej.

Wyższe opłaty za parkowanie

MIĘDZYRZEC PODLASKI Wyższe stawki za parkowanie wprowadzi Międzyrzec Podlaski. Dotyczy to stref płatnego parkowania na placu Jana Pawła II i przy ul. Staromiejskiej.

Dotychczas pierwsza godzina parkowania kosztowała 1 zł. Od stycznia trzeba będzie zapłacić 1,60 zł.

– Dość intensywnie eksploatowana jest ta strefa, parkometry nam się wykruszają i musimy je odnawiać, a to są spore koszty – tłumaczy Zbigniew Kot, burmistrz Międzyrzecza.

Tylko w październiku przy placu Jana Pawła II naliczono 11 tys. zatrzymujących się kierowców.

– To jest taka skala. Gdyby tej strefy tam nie było, to kierowca zostawiałby auto

na 8 godzin. Utworzenie strefy powoduje, że kierowcy nie blokują miejsc, którzy muszą załatwić sprawę w obrębie tej strefy – zaznacza burmistrz.

Z jego obserwacji wynika, że miejsce prawie zawsze można tam znaleźć.

– Już nikt nie krąży i nie zastawia na przykład przejść dla pieszych – dodaje Kot.

W jego ocenie stawka 1,60 zł za godzinę jest nadal najniższą w kraju. Za drugą godzinę parkowania trzeba zapłacić z kolei 1,90 zł, a za trzecią 2,20 zł. Można też nabyć miesięczną kartę abonamentową za 320 zł.

– Myślę, że to pozwoli nam nadal utrzymać płynność parkowania w tej przestrzeni i zapewnić sprawność techniczną par-

kometrów i otoczenia tej strefy – uważa burmistrz.

Strefy płatnego parkowania wprowadzono w mieście w 2016 roku. Za płatnym parkowaniem opowiedział się wówczas w internetowej ankiecie większość mieszkańców Międzyrzecza. Ludzie skarżyli się, że w dzień nie mogą spokojnie zaparkować, aby zrobić zakupy. Zakup parkometrów kosztował miasto ok. 30 tys. zł.

Urząd Miasta rozważa też poszerzenie strefy płatnego parkowania na całą ulicę Staromiejską. – To teren mocno obciążony, korzystają z niego interesanci urzędu gminy i szpitala – podkreśla Kot. Do urzędników docierają też skargi, że blokowany jest wjazd dla karetek. **(EB)**

Ciepło i prąd z gazu

RADZYŃ PODLASKI Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zbuduje elektrociepłownię gazową. Dostało na ten cel ponad 3,5 mln zł unijnego dofinansowania. Spółka chce zwiększyć efektywność poprzez wytwarzanie energii elektrycznej i energii ciepłej w procesie tzw. kogeneracji. To z kolei prowadzi do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych i pyłów do atmosfery.

– W projekcie założono zastosowanie gazu ziemnego jako paliwa. Produkowana energia elektryczna będzie wykorzystywana na potrzeby własne, a jej nadmiar zostanie sprzedany do sieci energetycznej – tłumaczy Jerzy Woźniak prezes PEC. Do końca roku spółka ma podpisać umowę na dofinansowanie z NFOŚiGW.

– Potem należy rozpocząć proces projektowania inwestycji, tak aby móc uczestniczyć w aukcji na premię kogeneracyjną. Jeśli przez



to przejdziemy pomyślnie, to do końca 2021 roku elektrociepłownia powstanie – zapowiada Woźniak. Zbudowane zostaną dwa agregaty kogeneracyjne.

– W naszym przypadku ta inwestycja to wybieganie w przyszłość. Staniemy się elektrociepłownią i poza ciepłem będziemy sprzedawali energię

elektryczną – podkreśla prezes. Z jego wiedzy wynika, że przychody spółki zwiększą się o ok. 25 proc. – Ponadto, roczne zużycie miału węglowego spadnie o ponad 2 tys. ton – zaznacza Woźniak. Cała inwestycja ma kosztować ponad 9 mln zł. Spółka chce wziąć jeszcze 3,9 mln zł pożyczki z NFOŚiGW. **(EB)**

Rekordowe wydatki, niebezpieczny dług

PIENIĄDZE Trwają ostatnie prace nad projektem budżetu miasta Puław na rok 2020. Dokument ma być gotowy przed 15 listopada. Ma być rekordowy pod wieloma względami. Zarówno pod względem wydatków, środków na inwestycje, jak i zadłużenia

Radosław Szczęch

To prawdopodobnie będzie największy budżet Puław w historii miasta. Wydatki mają wynieść ok. 380 mln zł. To o prawie 50 mln więcej, niż zapisano w projekcie budżetu na rok 2019. Skąd taka kwota? Na same inwestycje trafić ma około 130 mln zł, czyli o ponad 20 mln zł więcej, niż w tym roku.

Najdroższe zadania to dokończenie budowy nowej hali sportowej przy ul. Lubelskiej oraz przebudowa Domu Chemika. Rok 2020 ma finansowo zamknąć obydwie przedsięwzięcia.

W projekcie kilka milionów znajdzie się również na przy-

gotowania do budowy nowej siedziby miejskiej biblioteki (Mediateki). Nie zabraknie także finansowania przebudowy kolejnych ulic, czy wykonania zadań wskazanych przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego.

Pieniądze muszą się znaleźć także na wydatki niemajątkowe, a te nie będą niskie. Głównie za sprawą podwyżek dla nauczycieli oraz wszystkich pracowników jednostek budżetowych, którzy otrzymują minimalne wynagrodzenie. To ostatnie wzrosło w przyszłym roku do kwoty 2600 zł brutto.

Planowane dochody również wzrosną, ale jedynie do 304 mln zł. A to jak widać



Jednym z najdroższych przedsięwzięć tego i przyszłego roku jest przebudowa Puławskiego Ośrodka Kultury

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

znacznie niższa suma od planowanych wydatków. Różnica jest rekordowa. Deficyt wyniesie 76 mln zł, znacznie pogłębiając aktualne zadłużenie. W uzyskaniu wyższych dochodów Puławom nie pomogło obniżenie PIT-u, co jak już obliczono przełoży się na stratę ok. 6 mln zł.

Urzednicy nie kryją, że perspektywy inwestycyjne w kolejnych latach, kiedy miasto będzie musiało spłacać swoje pożyczki, nie są kolorowe. Nakręcanie spirali zadłużenia nie może trwać bez końca. Po serii dużych przedsięwzięć, Puław będą musiały przejść na tryb oszczędnościowy. Pytanie tylko, kiedy do tego dojdzie.

Mural czy donice?

KAZIMIERZ DOLNY Mural na elewacji Muzeum Nadwiślańskiego, modernizacja placu zabaw, zakaz ruchu dla samochodów w jednym z wawozów. To tylko niektóre pomysły na wydanie 40 tys. zł w ramach budżetu obywatelskiego



WIZUALIZACJA: MICHAŁ STACHYRA

Katarzyna Prus

Do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego mieszkańcy Kazimierza Dolnego zgłosili pięć projektów. Ocenę je teraz zespół powołany przez burmistrza. Jeśli będą spełniać wymogi formalne, trafią na listę, z której mieszkańcy wybiorą zwycięzcę lub zwycięzców.

Teoretycznie można zrealizować więcej niż jeden projekt, bo autorzy czterech z nich zakładają koszty niższe niż 40 tys. zł, które są do wydania w ramach budżetu obywatelskiego – tłumaczy Małgorzata Kuś, sekretarz Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym. – Tylko jeden został wyceniony na 40 tys. zł.

To projekt „upiększenia” ulic Nadwiślańskiej i Puławskiej.

Chodzi m.in. o zakup donic z kwiatami, które miałyby tam stać, a także elementy małej architektury np. ławki – mówi Małgorzata Kuś. – O 10 tys. zł tańsza byłaby realizacja projektu pod nazwą „Dzień dobry, panie Kazimierzu!”, który zakłada zagospodarowanie skweru za Małym Rynkiem.

Zgłosił go Michał Stachyra, założyciel Studia KZMRZ,

które organizuje w miasteczku wydarzenia kulturalne m.in. koncerty, wystawy, warsztaty.

Chodzi o stworzenie miejsca spotkań dla mieszkańców. Na skwerze miałyby stanąć duża donica dla roślin, a także ławki i współczesna rzeźba. Forma tego obiektu przypomina labirynt lub formę skalną – opowiada Stachyra. – Dobrze komponuje się to z widokiem na Mały Rynek i sylwetką ruin zamku. Funkcjonalna rzeźba otoczona łąką kwietną stanie się miejscem, gdzie będzie można wspólnie z przyjaciółmi miło spędzić czas na świeżym powietrzu. W Kazimierzu brakuje przestrzeni, które mogą pełnić funkcje plenerowego miejsca spotkań. Położony trochę na uboczu i niewykorzystany skwer wydaje się miejscem idealnym.

Kolejny projekt Studia KZMRZ to mural z podobizną wytatuowanego króla Kazimierza Wielkiego na elewacji Muzeum Nadwiślańskiego przy Rynku. – Realizacja tego muralu udowodniłaby, że miasto Kazimierz Dolny i jego mieszkańcy są otwarci na nowe i współczesne rozwiązania estetyczne. To też prezentacja przywiązania do tradycji,

bo na elewacji przedstawiony będzie król Kazimierz Wielki – tłumaczy Stachyra. I dodaje: – W mieście artystycznym, za jaki Kazimierz się uważa, od wielu lat nie powstała żadna realizacja artystyczna w przestrzeni miasta.

Mural kosztowałby ok. 10 tys. zł. Niewiele droższy byłby projekt „Siła uśmiechów” zakładający modernizację placu zabaw przy przedszkolu w Kazimierzu Dolnym za ok. 13 tys. zł.

Najmniej, bo ok. 2 tys. zł, kosztowałby z kolei projekt zakazu ruchu dla samochodów przez wawóz cmentarny. Autor projektu wskazuje, że jest tam szlak turystyczny, z którego powinni korzystać tylko piesi, bo auta „rozjeżdżają” wawóz – mówi Kuś. – Dodatkowym argumentem ma być fakt, że wawóz nie pełni roli drogi dojazdowej do żadnej posesji.

JAK GŁOSOWAĆ?

W głosowaniu, które ma się rozpocząć na przełomie listopada i grudnia, mogą wziąć udział tylko mieszkańcy Kazimierza Dolnego. Na oddanie głosu będą dwa tygodnie. Wystarczy wrzucić kartę do skrzynki w sekretariacie urzędu przy ul. Senatorskiej 5.

Agata Passent w bibliotece

CHEŁM Dziś gościem Chełmskiej Biblioteki Publicznej będzie pisarka i felietonistka Agata Passent. Założycielka i prezes Fundacji Okularnicy im. Agnieszki Osieckiej, zajmuje się opieką nad dorobkiem poetki, organizuje trz konkurs „Pamiętajmy o Osieckiej”. Zna m.in. z felietonów „Stacja Warszawa” w radio PiN oraz „Xięgarni” w TVN24. To kolejne spotkanie z cyklu Literacki Chełm. Do Chełma

przyjechali już Krzysztof Skiba, Jerzy Rogalski czy autor kryminałów Marek Krajewski, odbył się koncert zespołu Plateau, spektakl teatralny „Skrzaty”, warsztaty literackie oparte na klasycznych bajkach, a także konkursy „Jeden z dziesięciu” i „Wyślij książkę na wakacje”.

Wstęp wolny. 14 listopada, sala widowiskowa ChBP (ul. Partyzantów 40), godz. 18.

WZ

R E K L A M A



OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

z dnia 14 listopada 2019 r.

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM,

że na rzecz Zarządu Województwa Lubelskiego, wydana została decyzja nr 24/19 z dnia 7 listopada 2019 r., znak: IF-I.7820.17.2019.BD o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa nowego mostu w miejscu istniejącego przez rzekę Włodawie w km 78+803 drogi wojewódzkiej nr 812 Biała Podlaska – Wisznice – Włodawa – Chełm – Rejowiec – Krasnystaw”.

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

Obręb : 0002 m. Włodawa, gmina miejska Włodawa, powiat włodawski

334 – droga wojewódzka nr 812, 59 – rzeka Włodawka, 425/1, 52/7;

Obręb : 0006 Okuninka, gmina Włodawa, powiat włodawski

74 – droga wojewódzka nr 812, 75/1;

oraz na działkach przeznaczonych pod :

a) pod budowę mostu tymczasowego wraz z dojazdami:

Obręb : 0002 m. Włodawa, gmina miejska Włodawa, powiat włodawski

52/8, 59 – rzeka Włodawka.

b) pod umocnienie koryta rzeki:

Obręb : 0002 m. Włodawa, gmina miejska Włodawa, powiat włodawski

59 – rzeka Włodawka.

Zakres inwestycji obejmuje:

- rozbórkę starego i budowę nowego mostu przez rzekę Włodawka,
- rozbudowę drogi wojewódzkiej na dojazdach do mostu,
- budowę mostu tymczasowego wraz z drogą objazdową i rozbórkę tych elementów po zakończeniu robót,
- wykonanie umocnienia skarp i dna rzeki Włodawka w rejonie mostu,
- budowę i przebudowę systemu odprowadzenia wód powierzchniowych, w tym wylotów do rze-

ki Włodawka,

- wykonanie oznakowania poziomego i pionowego drogi oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do

wskazania lokalu zamiennego, - w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;

- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Finansów, Inwestycji i Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni, licząc od dnia publicznego ogłoszenia. Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z decyzją w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój 213A, tel. (81) 74-24-245, w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, w godzinach od 9:00 do 14:00.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Dyrektor

Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

Jak segregować śmieci?

ŚMIECIOWE ABC Większość samorządów różnicuje ceny odbioru śmieci. Ci, którzy ich nie segregują, muszą się liczyć z coraz wyższymi opłatami. Jak zatem dobrze posegregować odpady, żeby i być w zgodzie ze środowiskiem, i żeby nie przepłacać za wywóz śmieci?

Patryk Pytlak

Dla wielu ludzi właściwa segregacja śmieci to czarna magia. Wcześniej co prawda mogli zadeklarować, że nie będą segregować i będą płacić więcej. Ale coraz więcej samorządów rezygnuje z opcji „śmieci niesegregowanych”. Każdy musi więc nauczyć się segregować, by – poza względami ekologicznymi – uniknąć wysokich opłat. Wyjaśniamy, jakie śmieci powinny znaleźć się w danym worku/pojemniku.

Niebieski – papier

Niebieski worek jest przeznaczony na papier. Tutaj można wrzucać gazety, katalogi, zeszyty, książki, papierowe torby, kartony, tekturę oraz opakowania zrobione z papieru. Nie wrzucamy tapet, zabrudzonych, zatłuszczonych papierów, pieluch, innych artykułów higienicznych, worków po cementie, papieru przebitkowego, kalki oraz opakowań wielomateriałowych np. kartonów po mleku i sokach. Makulatura nie może być mokra i tłusta. Należy również usunąć spinacze, zszywki oraz plastikowe okładki.

Żółty – plastik i metal

W żółtym worku powinien znaleźć się plastik i metal.

Można tam wrzucić opakowania z tworzyw sztucznych, plastikowe butelki i nakrętki (nakrętki powinny być odkręcone, a butelki zgniecione), zużyte plastikowe przedmioty szkolne, puste plastikowe opakowania po żywności, kosmetykach i środkach czystości, kartonowe pudełka pokrytą folią aluminiową po sokach, napojach i mleku, reklamówki z tworzyw sztucznych, a także opakowania i nakrętki metalowe oraz puszki z aluminium, drobny złom żelazny oraz drobny złom metali kolorowych

PAPIER I TEKSTURA

złożone lub zgniecione:
• torby i worki papierowe
• opakowania z papieru i kartonu • gazety i czasopisma • zeszyty i książki • katalogi i ulotki
• papier pakowy • papier biurowy

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

puste, zgniecione, z odkręconą nakrętką:
• plastikowe butelki i opakowania (zarówno po produktach spożywczych, jak też po środkach czystości) • plastikowe worki, reklamówki • folia aluminiowa • nakrętki od słoików, kapsle • puszki po napojach i konserwach
• opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku i sokach)
• plastikowe zabawki

SZKŁO

puste, bez nakrętek:
• szklane opakowania po kosmetykach (pod warunkiem, że nie są wykonane z kilku trwale połączonych surowców)
• opróżnione szklane butelki • szklane słoiki po napojach i żywności

BIO

• odpadki warzywne i owocowe (np. ogryzki i obierki) • resztki jedzenia • fusy po kawie i herbacie • skorupki jajek

ODPADY ZMIESZANE

• zużyte chusteczki higieniczne i ręczniki papierowe • podpaski i pieluchy • ceramika, porcelana, lustra
• tapety • odpady mięsne, kości, ości
• zatłuszczony lub bardzo brudny papier
• styropian opakowaniowy (np. po sprzęcie RTV i AGD)

(np. zabawki, stare nożyczki, kapsle).

Do żółtego pojemnika nie wolno wyrzucać mokrych toreb foliowych, opakowań po lekach, olejach

technicznych, smarach, płynach chłodniczych, nawozach, środkach ochrony roślin, puszek i pojemników po farbach i lakierach, sprzętu AGD, świetlówek

energooszczędnych, jarzeniowych i LED, opakowań po aerozolach oraz opakowań z zawartością (np. z żywnością, wapnem czy cementem).

szane. Do zielonego worka nie wrzucamy również naczyń żaroodpornych, talerzy, szklanek, porcelany, ceramiki, żarówek, świetlówek, szkła okiennego, samochodowego, luster, szklanych opakowań medycznych i chemicznych oraz termometrów.

Do segregacji śmieci mamy dwie lewe ręce

PROBLEM Do końca przyszłego roku połowa odpadów musi być kierowanych do recyklingu. Tymczasem co trzeci Polak wciąż nie segreguje śmieci

Zgodnie z unijnymi wymogami, w 2020 roku w Polsce 50 proc. wytwarzanych odpadów komunalnych powinno być kierowanych do odzysku. Obecnie ten wskaźnik wynosi 36 proc., ale z każdym rokiem rośnie. Badania pokazują jednak, że świadomość dotycząca selektywnej zbiórki i recyklingu odpadów jest wśród Polaków wciąż zbyt niska – 1/3 w ogóle nie segreguje śmieci. Co istotne, ceny za odbiór odpadów komunalnych będą rosnać, co wiąże się z faktem, że w części gmin są po prostu źle skalibrowane, a ponadto rosną też koszty energii, wody czy paliwa.

Segregujemy, ale nie tak

– Recykling w Polsce jak najbardziej działa, selektywna zbiórka się pięknie rozwija, także na poziomie mieszkańców. Niestety, z jej jakością wciąż jest problem. Mieszkańcy wciąż nie do końca wiedzą, co i do jakiego koloru pojemnika mają wrzucić. To jest głównie problem braku świadomości i wprowadzenia selektywnej zbiórki na poziomie ogólnopolskim, żeby wszędzie były te same standardy – mówi Katarzyna Błachowicz, członek zarządu



W 2020 roku państwa członkowskie UE powinny osiągnąć 50-procentowy poziom recyklingu odpadów, w 2025 r. – 55 proc., w 2030 r. – 60 proc., a w 2035 r. aż 65 procent odpadów powinno ulegać recyklingowi. Tym, które nie zmieszczą się w limitach, grożą finansowe kary

FOT. PIXABAY.COM

Klastra Gospodarki Odpadów i Recyklingu.

Według informacji Ministerstwa Środowiska w 2017 roku większość polskich gmin (96 proc.) osiągnęła wymagany 20-procentowy poziom recyklingu odpadów, a z każdym rokiem osiągany przez Polskę poziom recyklingu i przygotowania odpadów ko-

munalnych do ponownego użycia systematycznie rośnie.

Z drugiej strony najnowsze, październikowe badanie ARC Rynek i Opinia dla Forum Odpowiedzialnego Biznesu pokazuje jednak, że świadomość dotycząca selektywnej zbiórki i recyklingu wśród Polaków wciąż jest niewystarczająca.

Tylko 15 proc. potrafiłoby poprawnie posegregować przykładowe artykuły podczas wyrzucania.

Ponad połowa (52 proc.) myje opakowania z metalu i tworzyw sztucznych przed ich wyrzuceniem i jest błędnie przekonana, że to konieczne. Co więcej, odpady segreguje tylko 66 proc. Po-

laków, co oznacza, że 1/3 nie robi tylko w ogóle i raptem 58 proc. uważa, że ma to jakikolwiek sens.

– W skali kraju mamy teraz 36-procentowy poziom recyklingu – mówi Katarzyna Błachowicz. – Docelowo w 2020 roku powinniśmy zbierać i przetwarzać 50 proc. odpadów. Według informacji za 2018 rok było to 36 proc., ale jeszcze rok wcześniej – 27 proc., więc jednak poziom selektywnej zbiórki wzrasta. Tendencje są coraz lepsze, natomiast wciąż segregujemy zbyt mało, bo czasami nam się nie chce, nie myślimy o tym, że trzeba np. zbierać bioodpady i je segregować w domach. Co więcej, nie każdy rozumie sens i nie każdy wie, co się z

tymi odpadami dalej dzieje, to jest chyba największy problem.

Ceny będą rosnać

Jak podkreśla, zmian wymaga również system finansowania selektywnej zbiórki i recyklingu odpadów komunalnych. Z jednej strony – mieszkańcy muszą zdawać sobie sprawę, że odbiór kubła śmieci wiąże się z kosztami, w których muszą partycypować. Z drugiej – ten koszt nie może być przerzucany tylko i wyłącznie na mieszkańców, a producenci powinni ponosić większą odpowiedzialność za opakowania wprowadzane na rynek.

– Po pierwsze, ten system powinien się finansować, nie może być obciążenia tylko dla mieszkańca, który płaci za odbiór odpadów. Chociaż ten musi zdawać sobie sprawę, że to będzie kosztować – bo po odbiór jednego kubła śmieci musi przyjechać ciężarówka, ktoś go musi załadować, więc to jest koszt m.in. paliwa, transportu, pracy, ktoś to musi później zagospodarować. To cały, złożony system, natomiast nie może być przerzucony tylko na mieszkańca, bo ktoś produkuje te odpady i powinien robić to tak, żeby one się nadawały

Brazowy – Bioodpady

Do brązowego worka na śmieci wrzucamy tzw. bioodpady, czyli np. skorupki po jajkach, zepsute owoce i warzywa, zwiędłe kwiaty i rośliny doniczkowe, fusy po kawie i herbacie oraz reszta produktów, ale bez mięsa, kości oraz tłuszczów.

Szary – odpady zielone

Do szarego worka wrzucamy skoszoną trawę, liście oraz trociny i gałęzie. Odpady nie powinny być gromadzone dłużej niż 24 godziny przed terminowym odbiorem.

Czarny – odpady mieszane

W czarnym worku powinny znaleźć się pozostałe odpady, których nie wrzucamy do innych pojemników, m.in. mięso, kości i tłuszcz, pampersy, zanieczyszczone opakowania, żwir, kawałek, wystudzony popiół, porcelanę, potłuczone szyby i lustra oraz różnego rodzaju środki higieny osobistej.

NAJCZĘSTSZE BŁĘDY

Kartony np. po mleku powinny trafić do żółtego worka dla tworzyw sztucznych. Stłuczone szkło powinno trafić do czarnego pojemnika (zmieszanego), a nie do pojemnika ze szkłem. Leki powinny trafić do czarnego worka. Paragony powinny trafić do worka niebieskiego (papier)

Na tegoroczne święta wydamy 1,7 tys. zł

PIENIĄDZE Do świąt Bożego Narodzenia pozostało mniej niż półtora miesiąca. Na ich organizację w tym roku najwięcej – ponad 2 tys. zł – zamierzają przeznaczyć rodziny z dziećmi – wynika z Barometru Providenta. Większość badanych, bo aż 84 proc., zapowiada, że sfinansuje świąteczne wydatki z bieżącego budżetu

80 proc. Polaków spodziewa się znaleźć pod choinką prezenty, a wśród najbardziej pożądanych są biżuteria, perfumy, kosmetyki, elektronika i małe AGD.

– Początek listopada to czas, kiedy powoli zaczynamy myśleć o świątecznych wydatkach. Zapytaliśmy Polaków, ile na ten cel zamierzają przeznaczyć z domowego budżetu. Respondenci odpowiedzieli, że w tym roku będzie to średnio 1,7 tys. zł – mówi Magda Maślana, ekspert ds. PR w Provident Polska. – Więcej wydadzą panowie, którzy planują przeznaczyć na ten cel ok. 2 tys. zł, natomiast panie szacują, że zmieszczą się w budżecie około 1,5 tys. zł. Jednak na święta najwięcej, powyżej 2 tys. zł, zamierzają wydać trzydziestokilkulatki oraz rodziny z dziećmi.



Z Barometru Providenta wynika, że Polacy odpowiedzialnie podchodzą do świątecznych wydatków. 84 proc. osób zamierza je sfinansować z bieżących dochodów. Co piąty respondent wykorzysta w tym celu oszczędności zgromadzone z większym wyprzedzeniem. Tylko 4 proc. Polaków przy-

Prezenty to przeważnie największy wydatek w świątecznym budżecie. Dlatego warto rozłożyć go w czasie i już teraz zacząć porównywać ceny, wybrać najlepsze oferty i kupić prezenty wcześniej

FOT. PIXABAY.COM

znało, że pomogą im w tym pieniądze z programów socjalnych, a zaledwie 1 proc. będzie zmuszonych zwrócić się po pomoc do rodziny bądź instytucji finansowej czy banku.

– Większość badanych przez nas Polaków przyznaje, że nie będzie mieć problemów ze sfinansowaniem

tegorocznych świąt Bożego Narodzenia. 40 proc. zadeklarowało, że kupi produkty, których potrzebuje, i nie będzie się ograniczać do tych najtańszych. Te najtańsze wybierze za to 30 proc. respondentów, którzy deklarują, że będą jednak oszczędzać i wydatki planować z głową. Z kolei co piąty respondent przyznaje, że magia świąt jest dla niego najważniejsza, dlatego zamierza spełnić wszystkie swoje marzenia i kupić wszystkie produkty, których oczekuje – mówi Magda Maślana.

Nieodłączną częścią wigilijnych przygotowań są prezenty. 80 proc. Polaków spodziewa się, że w tym roku znajdzie je pod choinką.

– Kobiety w większości marzą o biżuterii, perfumach i kosmetykach, natomiast męż-

czyźni zdecydowanie wskazują na elektronikę. Co ciekawe, ten podział zmienia się również ze względu na wiek.

Seniorzy chcieliby dostać bon, który będą mogli wykorzystać w dowolnym sklepie, młodzi ludzie liczą bardziej na małe AGD, natomiast osoby po 40. roku życia najbardziej ucieszyłby prezent w postaci małej elektroniki – dodaje Magda Maślana.

Jak podkreśla, prezenty to przeważnie największy wydatek w świątecznym budżecie. Dlatego warto rozłożyć go w czasie i już teraz zacząć porównywać ceny, wybrać najlepsze oferty i kupić prezenty wcześniej. W ten sposób w grudniu można się skupić wyłącznie na planowaniu wigilii, co pozwoli uniknąć przedświątecznej gorączki oraz nieplanowanych wydatków.

Ta dekada zadecyduje o przyszłości globu

Komisja ochrony środowiska, zdrowia publicznego i bezpieczeństwa żywności przyjęła rezolucję wzywającą UE do przedłożenia ONZ długoterminowej strategii osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Strategia powinna zostać przedstawiona na konferencji COP25, która odbędzie się w grudniu Madrycie.

Według europosłów unijne cele klimatyczne planowane do 2030 roku są zbyt mało ambitne. Wzywają w rezolucji, by w najbliższym 10-leciu zredukować emisję o 55 proc., tak jak to zapowiadała przyszła przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. To zaś wymaga, by

wszystkie kraje członkowskie co najmniej dwukrotnie zwiększyły finansowanie zielonego funduszu klimatycznego.

Działania podjęte do 2030 roku wpłyną na losy ludzkości przez następne 10 tysięcy lat – argumentują członkowie komisji środowiska.

Komisja wezwała wszystkie kraje UE, by pilnie wycofały wszystkie bezpośrednie i pośrednie dotacje na paliwa kopalne już w 2020 roku. Domaga się także od Europejskiego Banku Inwestycyjnego, aby zaprzestał udzielania pożyczek na projekty związane z

paliwami kopalnymi, z wyjątkiem gazu, w połączeniu z odnawialnymi źródłami energii.

Komisja ds. środowiska wezwała ponadto w rezolucji do podjęcia inicjatyw zachęcających wszystkie kraje do ograniczenia emisji z międzynarodowej żegludki i lotnictwa.

Dokument trafi na głosowanie na posiedzeniu plenarnym PE w dniach 25-28 listopada. Francuski przewodniczący komisji Pascal Canfin zwrócił uwagę, że wkrótce po tym, jak Stany Zjednoczone zadeklarowały wyjście z porozumienia paryskiego, europosłowie potwierdzają, że chcą, aby Europa poważnie podchodziła do walki ze zmianami klimatu. – Komisja ds. środowiska pokazuje

drogę, by Europa stała się pierwszym kontynentem neutralnym pod względem emisji dwutlenku węgla w 2050 roku – dodał. UE chce odgrywać kluczową rolę w światowych negocjacjach klimatycznych. Do końca 2020 roku ma przedstawić długoterminową strategię klimatyczną. W listopadzie 2018 r. Komisja Europejska przygotowała jej projekt z perspektywą do 2050 r. Ma się on przyczynić do realizacji zobowiązań porozumienia paryskiego. W Radzie Europejskiej nie ma jednak zgody co do wyznaczenia celu w postaci dojścia do neutralności klimatycznej w połowie tysiąclecia.

KURIER PAP

Wolimy polską żywność

Artymy spożywcze polskiej produkcji cieszą się na tyle dobrą opinią wśród Polaków, że konsumenci są gotowi płacić za polską żywność więcej niż za podobne produkty zagraniczne – wynika z raportu Fundacji Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych.

Marcin Duma, prezes IBRI, dodaje, że aż 94 proc. ankietowanych Polaków twierdzi, że rodzime produkty żywnościowe wyróżniają się dobrym smakiem. Polska żywność jest też uważana przez respondentów za bezpieczną, co wiąże się ze sposobem jej wytwarzania.

– To, co jest wyprodukowane w Polsce, wydaje

się nam nie jakieś super uprzedmiotowione, ale przez to właśnie bliższe natury, bezpieczniejsze – podkreślił Duma. Jak dodał, Polacy „są gotowi płacić więcej za polski produkt, który będzie zdrowszy i będzie posiadał te wszystkie cechy, które oni cenią”. Wskazał przy tym, że 1/3 badanych sprawdzi nie tylko, skąd pochodzi dany artykuł spożywczy, ale również – jaki ma skład. – Zaczynamy wybierać produkty opatrzone pustą etykietą, tzn. żeby tych składników było jak najmniej i żeby przypadkiem nie pojawiała się tam żadna E z numerkami – powiedział prezes IBRI.

KURIER PAP

Jeżo-strefy w Częstochowie

WCzęstochowie miasto nie sprząta wszystkich liści w parkach i na większych skwerach w trosce o schronienie dla jeży żyjących na terenach miejskiej zieleni. W czasie kiedy chcemy mieć porządek na naszych posesjach, w miejskich parkach i na skwerach, jeże szukają kryjówek, w których chcą spędzić zimę. Może to być sterta liści albo gałęzi, miejsce, którego nikt nie będzie ruszał. Dlatego właśnie w parkach i na skwerach miejskich powstały w Częstochowie jeżo-strefy, gdzie nikt nie grabi i nie



FOT. PIXABAY.COM

będzie grabił liści, bo są wśród nich ukryte „domki” dla tych pożytecznych, małych ssaków.

Strefy dla jeży można znaleźć m.in. w parkach Staszica i 3 Maja pod Jasną Górą. „Domki” usytuowane są pomiędzy drzewami w bocznych częściach parków i skwerów, tak aby zmniejszyć ryzyko ich zniszczenia.

Na pomysł wpadli pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Częstochowy oraz Działu Usług Zewnętrznych Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. W

czasie kiedy presja sprzątnięcia liści jest duża i chcemy się ich pozbyć, inicjatorzy akcji zachęcają właścicieli prywatnych posesji i innych administratorów terenów zielonych: zastanówmy się, czy nie warto zostawić czegoś dla jeży... Niech mają gdzie się schronić. Apelują też do mieszkańców i mieszkańców: jeżeli podczas późnojesiennych spacerów spotkacie zalegającą górkę liści, nie niszczyć jej – może tam spać jeż! Zanim posprzątaicie wszystkie liście w swoim ogrodzie – najpierw sprawdźcie, czy już nie śpi tam jeż!

WÓJT GMINY UŚCIMÓW

INFORMUJĘ, ŻE

na stronie internetowej Gminy Uścimów <http://www.uscimow.org.pl>, stronie Biuletynu Informacji Publicznych Urzędu Gminy Uścimów <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, znajduje się wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Krasne przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezzwrotnym na rzecz użytkownika wieczystego.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 4, lub pod nr tel. (81) 85-23-036 w godz. 8.00 – 15.00.

in611

WÓJT GMINY KOŃSKOWOLA

INFORMUJE, ŻE

na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Końskowoli w pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> **został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych:**

– do zbycia (działka numer 634/3, obręb Witowice, gmina Końskowola).

in607

Wójt Gminy Terespol

OGŁASZA I USTNY PRZETARG OGRANICZONY

na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat nieruchomości położone na terenie Wolnego Obszaru Celnego w Małaszewiczach Małych oznaczone numerami działek:

- 363/93 o pow. 0,0300 ha, KW LU1B/00049033/6, cena wywoławcza 12 200,00 zł netto, wadium 1500,00 zł;
- 363/95 o pow. 0,7800 ha, KW LU1B/00049033/6, cena wywoławcza 317 100,00 zł netto, wadium 39 000,00 zł;
- 363/101 o pow. 0,6700 ha, KW LU1B/00049033/6, cena wywoławcza 273 000,00 zł netto, wadium 33 600,00 zł;

Do wycycytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT, obowiązujący na dzień oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.12.2019 r. o godz. 11.00 – sala konferencyjna nr 31 Urzędu Gminy Terespol w Kobylanach, Pl. R. Kaczorowskiego 1.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Terespol w Kobylanach, Plac Ryszarda Kaczorowskiego 1, oraz zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy Terespol www.gminaterespol.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej UG Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Terespol, pok. Nr 4 w godzinach 7.30 – 14.00, tel. 83 411 20 36.

in608

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW LU1R/00026937/1

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim Andrzej Sienkiewicz podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **16 grudnia 2019r. o godz. 09:30** w budynku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim przy ul. Kard. Wyszyńskiego 5 w sali nr IV, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości należącej do Pawła Wróblewskiego położonej w msc. Parczew Rolny :

- działki gruntowej nr 135/1 o pow. 0,4778 ha (łąki trwałe łV). Suma oszacowania wynosi **6.966,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **5.224,50 zł**;
- działki gruntowej nr 145 o pow. 7,5163 ha (grunty orne RIVb i RV). Suma oszacowania wynosi **244.352,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **183.264,00 zł**, oraz położonej w msc. Jasienka gm. Parczew w postaci :
- działki gruntowej nr 6 o pow. 2,53 ha (grunty orne RIVa i RIVb , nieużytki). Suma oszacowania wynosi **85.473,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **64.104,75 zł**;
- działki gruntowej nr 7 o pow. 1,16 ha (grunty orne RIVa i RIVb). Suma oszacowania wynosi **42.146,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **31.609,50 zł**;
- działki gruntowej nr 8 o pow. 1,40 ha (grunty orne RIVa i RIVb). Suma oszacowania wynosi **50.866,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **38.149,50 zł**;
- działki gruntowej nr 1468 o pow. 0,04 ha (las LsIV). Suma oszacowania wynosi **856,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **642,00 zł**;
- działki gruntowej nr 1474 o pow. 0,16 ha (las LsIV). Suma oszacowania wynosi **2.940,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **2.205,00 zł**;
- działki gruntowej nr 1531 o pow. 0,08 ha (las LsIV). Suma oszacowania wynosi **1.712,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **1.284,00 zł**;
- działki gruntowej nr 1403 o pow. 0,11 ha (las LsIV). Suma oszacowania wynosi **2.577,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **1.932,75 zł**;
- grunty nr 591/1 o pow. 0,55 ha (łąki trwałe i pastwiska). Suma oszacowania wynosi **8.600,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **6.450,00 zł**;
- działki nr 1197/1 o pow. 0,38 ha (las LsIII , łąki łIV i pastwiska PsIV, rowy). Suma oszacowania wynosi **5.103,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **3.827,25 zł**;
- działki nr 1198/1 o pow. 0,31 ha (las LsIII , łąki łIV i pastwiska PsIV, rowy). Suma oszacowania wynosi **3.942,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **2.956,50 zł**, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą o numerze NKW: LU1R/00026937/1.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania każdej z działek, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: BNP Paribas Bank Polska nr 16 2030 0045 1110 0000 0339 3750 . Rękojmią może być również złożona w formie książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego orzeczenia sądu o utracie rękojmi

in605

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

www.dziennikwschodni.pl

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

202019L01.A

NAPRAWY

SKUP AUT krajowych lub zagranicznych od 1998 r. **do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.** Także wersje angielskie oraz części. **Transport i oględziny gratis**

503 610 319; 510 644 013

in218 45

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

OSMOLICE Pierwsze - sprzedam grunt budowlano-rolny 7900 mkw. w tym dwie działki budowlane po 1000 mkw. Tel. 603 073 944.

213819L01.A

SPRZEDAM

GLIWICE - dom jednorodzinny 220 mkw., piwnica, garaż, działka 6 a, wszelkie media. Tel. 32/270 10 28 i 606 314 294.

217819L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01.A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

b0008

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSO 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

**na dzień następny
można zamawiać do 15.00**

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

PIŁKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Lublin I

LKS Potok Wielki – LKS Elżbieta 11:2 ● LZS Poniato-wa Wieś – Ruch Popkowiec 0:4 ● Sygnał Chodel – Perła Borzechów 4:6 ● Stok Zakrzówek – Orzeł Urzędów 1:1 ● LKS Kowalin – Unia Wilkołaz 7:1 ● Iskra Krzemień – Wisła Annopol 4:4 ● Sygnał Lublin – Płomień Trzydnik Duży nie odbył się.

1. Orzeł	13	32	60-9
2. Stok	13	30	37-18
3. Wisła	13	28	40-20
4. Kowalin	13	26	45-30
5. Perła	12	25	40-25
6. Sygnał L.	12	25	56-17
7. Potok	13	23	46-19
8. Iskra	13	17	38-33
9. Poniato-wa	13	15	29-28
10. Ruch	13	14	29-23
11. Elżbieta	12	9	25-64
12. Unia	13	9	19-66
13. Płomień	12	3	10-68
14. Sygnał Ch.	13	3	11-65

Lublin II

Hetman Gołab – Kadet Lisów 6:2 ● Gabaryty Dęblin – GLKS Michów 6:0 ● LKS Skrobów – Motor II Lublin 1:3 ● KS Drzewce – Wawel Wąwolnica 3:0 ● Draco Kowala – Wilki Wilków 6:3 ● Żyrzyniak Żyrzyn – Wodniak Piotrawin-Łaziska 2:3 ● Amator Rososz-Leopoldów – Błękitni Dys 2:1.

1. Motor II	14	42	118-5
2. Hetman	14	30	40-20
3. Drzewce	14	28	54-32
4. Wodniak	14	27	25-26
5. Żyrzyniak	14	24	29-25
6. Gabaryty	14	24	27-30
7. Amator	14	24	40-28
8. Skrobów	14	17	31-35
9. Błękitni	14	16	30-44
10. Wilki	14	14	31-46
11. Draco	14	13	27-53
12. Michów	14	13	16-46
13. Kadet	14	12	22-48
14. KS Góra	14	12	17-40
15. Wawel	14	4	11-40

Lublin III

Piaskovia Piaski – Piotrcovia Piotrków 4:1 ● Błękit Cyców – Krzczonovia Krzczonów 1:2 ● LKS Biskupice – Tajfun Ostrów Lubelski 0:6 ● Ludwiniak Ludwin – Trawena Trawniki 2:3 ● Oleśnia Oleśniki – Tur Milejów 4:2 ● Victoria Rybczewice – GLKS Głusk 1:1 ● Perła Mełgiew – Rohland Tuszów 4:0.

1. Tur	13	31	45-18
2. Piaskovia	13	31	39-11
3. Trawena	13	26	42-23
4. Rohland	13	25	41-29
5. Perła	13	22	30-27
6. Tajfun	13	19	34-24
7. Ludwiniak	13	18	31-30
8. Piotrcovia	13	16	25-34
9. Biskupice	13	15	21-37
10. Głusk	13	14	26-32
11. Błękit	13	13	19-25
12. Victoria	13	11	20-30
13. Oleśnia	13	10	26-38
14. Krzczonovia	13	8	19-60

Zamość

Piast Babice – Granica Lubycza Królewska 1:2 ● Orkan Bełzec – Tarpan Korchów 1:1 ● Włóknarz Frampol – Olen-der Sól 2:2 ● Tur Turobin – Orzeł Terespol 2:2 ● Sokół

Zwierzyniec – Orion Dereźnia 2:1 ● Sparta Łabunie – Szumy Susiec 0:1 ● Andoria Mirce – Graf Chodywańce 1:3.

1. Sokół	13	28	23-10
2. Granica	13	27	17-8
3. Orzeł	13	25	23-14
4. Tarpan	13	22	22-18
5. Orion	13	21	33-17
6. Tur	13	20	39-24
7. Włóknarz	13	20	25-23
8. Sparta	13	18	21-20
9. Olen-der	13	15	20-19
10. Andoria	12	15	16-24
11. Graf	13	15	23-35
12. Szumy	13	9	13-27
13. Orkan	13	7	7-28
14. Piast	12	7	15-30

PIŁKARSKIE KLASY B

Lublin I

Tęcza Kraśnik – ULKS Dzierzkowice 5:2 ● Pogoń Trzebieszka – Kamex Polichna 5:2 ● Roztocze Batorz – Czarni Pusznio Godowskie 1:1 ● Wisła Józefów – LKS Gościeradów 1:5 ● Sprint Wierzcho-wiska – Perła Rudnik odwo-łany z powodu złego stanu boiska ● Roztoczanie Chrza-nów pauza.

1. Gościeradów	10	27	45-7
2. Wisła	10	23	35-15
3. Tęcza	10	21	41-16
4. Perła	9	17	25-13
5. Kamex	10	16	22-21
6. Roztoczanie	10	13	20-32
7. Dzierzkowice	10	12	24-35
8. Sprint	9	11	18-24
9. Pogoń	10	6	14-27
10. Czarni	10	5	13-37
11. Roztocze	10	3	14-44

Lublin II

Jaworzanka Rogów – Se-rokomla Janowiec 2:10 ● Stal II Poniato-wa – Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska 6:0 ● Poraj Kracze-wice – Cisy Na-łęczów 4:0 ● Zawisza Garbów – Puławiak Puławy 2:3 ● SKS Leokadiów – Orły Kazimierz Dolny 3:4 ● Garbarnia II Kurów pauza.

1. Serokomla	10	28	49-12
2. Stal II	10	24	43-17
3. Orły	10	21	43-21
4. Garbarnia II	10	21	33-20
5. Zawisza	10	18	30-25
6. Poraj	10	12	20-30
7. Puławiak	10	12	28-37
8. Cisy	10	12	21-23
9. Leokadiów	10	11	21-28
10. Dąbrowiak	10	4	8-44
11. Jaworzanka	10	0	15-54

Zamość II

Delta Nielisz – Huragan Hrubieszów 6:1 ● GKS Tar-nawatka – Gryf Gmina II Za-mość 0:4 ● Ostoja Skierbie-szów – Szyszla Tarnoszyn 2:2 ● Perła Telatyn – Metanoja Lipsko 1:5 ● Ruch Machnów Nowy – Perła Deszkowice 4:0 ● Sparta Woźuczyn – Orion Jarcia 4:1.

1. Szyszla	11	23	27-12
2. Metanoja	11	22	34-17
3. Gryf II	11	21	34-18
4. Tarnawatka	11	19	25-22
5. Ruch	11	19	28-27
6. Ostoja	11	19	35-23
7. Delta	11	17	23-12
8. Huragan	11	15	19-22
9. Perła T.	11	15	31-28
10. Sparta	10	14	27-24
11. Perła D.	10	4	12-44
12. Orion	11	0	13-59

Mecz z Legią będzie nagrodą

ROZMOWA z Tomaszem Miedzierski, zawodnikiem Górnika Łęczna



Tomasz Miedzierski i jego koledzy mogą uznać pierwszą rundę tego sezonu za bardzo udaną

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA/FACEBOOK

• Jak można podsumować ostatni mecz z Legionovią?

– Najważniejsze dla nas jest to, co na końcu, czyli trzy punkty, które zdobyliśmy. Wiedzieliśmy, że ten mecz nie będzie łatwy. Zresztą żaden mecz w tej lidze, czy to u siebie, czy na wyjeździe łatwy nie jest. Trudne są dla nas spotkania w Łęcznej, bo rywale przyjeżdżają, by się nam przeciwstawić i mogą tu tylko coś zrobić na plus. Legionovia ma swoje atuty, pomimo tego, które miejsce zajmuje w tabeli. Byliśmy do tego meczu dobrze przygotowani. Może wyglądało to trochę sennie i wolno, ale najważniejsze, że wygraliśmy.

• Podobnego meczu należy się spodziewać w sobotę z Garbarnią?

– Na pewno Garbarnia przyjedzie do nas, by coś ugrać. Każdy się będzie „spinał” na Górnika Łęczna, bo przeciwnicy wiedzą, które miejsce w tabeli zajmujemy. My po cichutku robimy swoje. Z pewnością będziemy do tego meczu dobrze przygotowani i zagramy o trzy punkty.

• Po wygranej z Legionovią znowu to Łęczna jest mistrzem ligi, więc macie podwójne powody do radości...

– Jak najbardziej. My patrzymy w tabelę dopiero wtedy, gdy każda kolejka

w pełni się zakończy. Fajnie jest spojrzeć na nią następnego dnia. Od poniedziałku czeka nas przygotowanie do meczu z Garbarnią i kolejna ciężka praca w tygodniu.

• W grudniu czeka was mecz w ramach Puchar Polski. Na pewno z entuzjazmem zareagowaliście na to, że waszym rywalem będzie Legia.

– Oczywiście. Legii nie trzeba nikomu przedstawiać, to bardzo utytułowany zespół. Jeden z najlepszych i najbogatszych klubów w tym kraju. Na pewno ten rywal przyciągnie na stadion rzeszę kibiców, którzy będą

chcieli zobaczyć nie tylko Legię, ale i dobry mecz w naszym wykonaniu, biorąc pod uwagę naszą postawę w rundzie jesiennej.

• Dla was to będzie nagrodą za udaną pierwszą część sezonu?

– Na pewno. To też nagroda za to, że w dwóch poprzednich rundach Pucharu Polski nie odpuściliśmy i nie graliśmy tak sobie, żeby tylko to odbyć. Chcieliśmy być w rytmie meczowym, by wpadka z niżej notowanym rywalem w Pucharze nie odbiła się później na meczu ligowym. My cały czas jesteśmy skupieni na tym, co czeka nas w kolejnym meczu.

Małpa znowu w klatce

MMA 21 grudnia w lubelskiej hali Globus odbędzie się gala TFL 19 „Christmas Time”. W klatce pojawią się m.in. Hubert „Małpa” Szymajda

Pochodzący ze Świdnika zawodnik będzie bronił pasa mistrzowskiego organizacji TFL. Przypomnijmy, że 30-letni reprezentant GYM MMA Lublin wywalczył go rok temu, po zwycięstwie z Robertem Maciejowskim.

– Jestem zdeterminowany, aby ponownie wejść na szczyt. Ostatnio wyciągnąłem wnioski. Nie kalkuluję, chcę walczyć z najlepszymi. Na szalę stawiam wszystko i zdaję sobie sprawę z powagi sytuacji – mówi Hubert

Szymajda. Jego rywal jeszcze nie został ogłoszony. Można być jednak pewnym, że będzie to przeciwnik z wysokiej półki. Szymajda bowiem nie boi się wyzwania. Takim był chociażby debiut w organizacji KSW, którego jednak nie będzie zbyt dobrze wspominał, bo przegrał przed czasem z Shamiem Musaevem. – Hubert nie wybiera rywali, nie kalkuluje. Jego ostatni przeciwnik w KSW, niepokonany Rosjanin z rekordem 12-0 to przyszły

champion KSW. Małpa po zmianie rywala nawet przez chwilę nie zastanawiał się i przyjął walkę. Teraz jest dokładnie tak samo. Możecie być pewni mocnego nazwiska – komentuje Jacek Sarna. Inną z gwiazd TFL 19 będzie Judyta Rymarzak. Ona także powalczy pas mistrzowski TFL. Doświadczona zawodniczka jednak sumiennie zapracowała sobie na szanse walki o najwyższe laury. Wcześniej wygrała trzy walki z rzędu, pokonując m.in. w świat-

nym stylu Izelę Badurek. – Walka o tytuł mistrzowski TFL to ukoronowanie mojej całej kariery. Cieszę się, że związałam się z federacją TFL i to dla mnie olbrzymie wyróżnienie. Pokonałam kilka czołowych polskich i zagranicznych zawodniczek i myślę, że zasłużyłam na tę walkę. Presja jest podwójna, ponieważ 21 grudnia poznamy pierwszą i historyczną mistrzynię TFL. Liczę na wasze wsparcie i głośny doping w Lublinie – komentuje Judyta Rymarzak. (KK)

DZIEŃ MECZOWY

16 | 11 | 2019

GODZ. 17:00

BILETY WWW.BILETY.GORNIK.LECZNA.PL



LUBELSKI WEGIEL
„BOGDANKA”
SPÓŁKA AKCYJNA
SPONSOR STRATEGICZNY



Końca konfliktu nie widać

SIATKÓWKA Bunt w kadrze kobiet wybuchł jeszcze w ubiegłym tygodniu, ale na razie nikt nie wpadł na to, jak rozwiązać trudną sytuację

Kadrowiczki domagają się, przede wszystkim, zwolnienia trenera Jacka Nawrockiego. Pod listem wysłanym w tej sprawie do Polskiego Związku Piłki Siatkowej podpisało się 12 zawodniczek, które zagrały na tegorocznych Mistrzostwach Europy oraz Kamila Witkowska, która na tym turnieju nie wystąpiła. Zabrakło za to nazwisk Magdaleny Stysiak oraz Marii Stenzel. W samym liście, skierowanym do Jacka Kasprzyka, prezesa PZPS, Polki pisały o problemach, jakie ich zdaniem są w komunikacji z selekcjonerem. Nawrocki miał, m.in. źle traktować swoje podopieczne (mowa o wybuchach agresji na treningach), nie śledzić ich poczynąń w meczach ligowych oraz nie liczyć się z ich zdrowiem.

List nie został opublikowany, ale Biało-Czerwone wydały specjalne oświadczenie po publikacji „Gazety Wyborczej”, która jako pierwsza opisała sprawę. Temat pojawił się w dosyć niefortunnym momencie. Z jednej strony zawodniczki podkreśliły, że czekały ze skontaktowaniem się z PZPS w tej sprawie do czasu zakończenia Mistrzostw Europy. Z drugiej zaś, kolejna duża impreza wyłania

się coraz szybciej na horyzoncie – do kwalifikacji olimpijskich pozostały niecałe dwa miesiące. Kadra ma powalczyć o awans na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie w Tokio w dniach 7-12 stycznia w Holandii. Jej rywalkami będą: Azerki, Belgijki, Bułgarki, Chorwatki, Niemki, Holenderki oraz Turczynki. Do zarzutów pod swoim adresem odniósł się trener Nawrocki. Szkoleniowiec podkreślił, że jest pełen szacunku do wszystkich siatkarek, z którymi współpracował w tym sezonie. Ubolewa również nad faktem, że wewnętrzne konflikty – które, jak sam przyznał, faktycznie się pojawiają – stały się przedmiotem publicznej debaty. Na koniec podkreślił, że obecnie chce się skupić nad przygotowaniem do turnieju kwalifikacyjnego. Selekcjonera poparł Jacek Kasprzyk, któremu także oberwało się w oświadczeniu Biało-Czerwonych. Zawodniczki twierdzą, że prezes PZPS nie reagował na wcześniejsze sygnały, które od nich dostawał. Szef polskiej federacji odpiera te zarzuty w rozmowie z portalem sportowefakty.wp.pl i liczy na to, że współpracę obecnego sztabu szkoleniowego z siatkarkami uda się jeszcze uratować. **(KYKU)**

Siódme miejsce Szymona

ZAPASY Zawodnik Cementu-Gryfa Chełm startował w MŚ do 23 lat rozegranych na Węgrzech

Szymon Szymonowicz, uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie, sklasyfikowany został na siódmym miejscu. W pierwszej walce pokonał reprezentanta Japonii Ryohta Nasukawę. W drugim pojedynku zwyciężył przedstawiciela Armenii Alberta Yeghikyanę. Trzecie starcie na węgierskich matach było bardziej wymagające. Młody chełmianin uległ późniejszemu wicemistrzowi świata reprezentującemu Gruzję Gurami Khetsurianowi. W kolejnej walce, która decydowała o prawie do występu o brązowy

medal Szymonowicz uległ Rosjaninowi Vaagowi Margarianowi. Tym samym zajął siódme miejsce w grupie młodzieżowców. Godny uwagi jest fakt, że zapaśnik Cementu-Gryfa rywalizował w tej kategorii wiekowej mimo że jeszcze jest juniorem. Dobra postawa Szymonowicza na Węgrzech nie uszła jednak uwadze trenerom kadry narodowej. Włodzimierz Zawadzki powołał chełmianina na zgrupowanie szkoleniowe i start w Międzynarodowym Turnieju rozgrywanym w Rosji. **(GROM)**

Bezbłędna Perła

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin bardzo łatwo ograł EKS Start Elbląg. Teraz w rozgrywkach nastąpi wielotygodniowa przerwa. Podopieczne Roberta Lisa udadzą się na nią z kompletem punktów

Kamil Kozioł

To znakomity wynik, biorąc pod uwagę, że szczypiornistki Perły jesienią musiały łączyć grę na dwóch frontach. I o ile w Lidze Mistrzyń przegrywały wszystkie spotkania w sposób bardzo zdecydowany, to na krajowym podwórku nie znalazła się ekipa, która byłaby w stanie odebrać lubliniankom chociaż punkt.

Olbrzymią ochotę miał na to wczoraj EKS Start Elbląg. Początkowo wydawało się, że przyjezdne rzeczywiście mają sporą szansę wykorzystać fakt, że mistrz Polski wystąpił w tym meczu w mocno okrojonym składzie. Przypomnijmy, że z powodu kontuzji na boisku nie pojawiły się Małgorzata Stasiak, Aleksandra Rosiak, Karolina Kochaniak oraz Mia Moldrup. W 7 min na tablicy wyników był remis 3:3. To jednak był ostatni tego dnia w miarę korzystny dla Startu rezultat. Od tego momentu Perła zaczęła budować przewagę, która na koniec pierwszej połowy sięgnęła pięciu bramek.

Po zmianie stron różnica pomiędzy ekipami zaczęła już rosnąć w bardzo szybkim tempie, aż w 52 min osiągnęła aż 10 bramek. Jako że mecz był już rozstrzygnięty, to trenerzy obu ekip mogli pozwolić sobie na danie szans swoim rezerwowym. W Perle sporo minut dostały Aleksandra Olek i Natalia Nosek. Ta druga zakończyła zresztą



Kinga Achruk była najsukuteczniejszą zawodniczką Perły we wczorajszym spotkaniu

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

mecz z trafieniem na koncie. W Perle najsukuteczniejszą była jednak Kinga Achruk, która zdobyła 6 bramek.

Teraz w rozgrywkach nastąpi wielotygodniowa przerwa. Jest ona spowodowana mistrzostwami świata w piłce ręcznej, które odbędą się w Japonii. Wprawdzie reprezentacja Polski do tej imprezy się nie zakwalifikowała, to jednak większość najważniejszych lig w Europie ma w tym okresie zaplanowaną pauzę. W Superlidze potrwa ona aż do pierwszego weekendu stycznia, kiedy Perła podejmie w hali Globus Piotrcowie Piotrków Trybunalski.

MKS Perła Lublin – EKS Start Elbląg 33:23 (16:11)

Perła: Besen, Gawlik – Achruk 6, Gęga 5, Łabuda 4, Błażewicz 4, Gadżina 3, Szarawaga 3, Królikowska 3, Nocur 2, Matuszczyk 2, Nosek 1, Olek. **Kary:** 4 min.

Start: Orowicz, Pająk – Shupyk 8, Rancic 8, Trbović 2, Garczarczyk 1, Pękala 1, Waga 1, Cygan 1, Kaczmarek 1, Dronzikowska, Szulc, Stapurewicz. **Kary:** 2 min.

Sędziowali: Pelc i Pretzlaf. **Widzów:** 1000.

1. Perła	10	30	298-224
2. Zagłębie	9	18	238-203
3. Start	10	16	259-265
4. Kobierzycze	9	15	218-215
5. Jarosław	9	13	237-244
6. Koszalin	9	10	229-228
7. Piotrcovia	9	6	206-241
8. Ruch	9	3	205-270

16 listopada: Piotrcovia – Zagłębie ● Kobierzycze – Koszalin ● Jarosław – Ruch.

Telewizyjny hit w Lublinie

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY Kolejnym przeciwnikiem LUK Politechniki będzie Mickiewicz Kluczbork. Spotkanie zostanie rozegrane już w czwartek o godz. 18. Transmisję przeprowadzi Polsat Sport Extra

Znosi się na święto siatkówki w regionie. – Po raz pierwszy w historii mecz lokalnej drużyny siatkarskiej w roli gospodarza transmitowany będzie przez telewizję Polsat Sport Extra. To wielkie wyróżnienie dla siatkówki w Lublinie – mówi Maciej Kołodziejczyk, szkoleniowiec LUK Politechniki. Trener dodaje: – serdecznie zapraszamy na to spotkanie do hali MOSiR. Zrobimy wszystko, aby je wygrać. Choć mamy świadomość tego, że zmierzmy się z solidnym zespołem z Kluczborka.

Lublinianom w ostatniej kolejce przytrafił się słabszy



mecz i po serii sześciu wygranych z rzędu zeszli z parkietu pokonani. Ulegli na wyjeździe po tie-breaku AZS AGH Kraków. – Tego meczu nie dało się wygrać. Rywale byli bardzo dobrze dysponowani, zarówno na zagrywce, jak też

Po porażce w Krakowie siatkarze LUK Politechniki Lublin chcą znowu wrócić do wygrywania

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

na ataku. Nie robimy jednak tragedii z tej porażki. Była ona punktowa i po tym spotkaniu nadal jesteśmy wiceliderem rozgrywek – tłumaczy lubelski szkoleniowiec.

Tegoroczne rozgrywki Krispol 1. Ligi pokazują jak bardzo wyrównany jest poziom rywalizacji. – Każdy może wygrać z każdym. Dodatkowo, między trzecim a szóstym zespołem są tylko trzy punkty różnicy. Jeden przegrany mecz może przesądzić o wypadnięciu z najlepszej trójki. Jadąc na ostatnie spotkanie do Krakowa zajmowaliśmy trzecią lokatę, a mimo porażki awansowaliśmy na fotel wicelidera – analizuje Kołodziejczyk.

Lublinianie są beniaminkiem, który już i tak sporo namieszał. Lepsza obecnie jest tylko niepokonana Stal Nysa, która ma komplet dziewięciu wygranych i 26 punktów na koncie. LUK Politechnika odniosła sześć zwycięstw, tyle samo co jej czwartkowy rywal. W dorobku podopiecznych trenera Kołodziejczyka jest 19 punktów, jedno „oczko” mniej ma Mickiewicz zajmujący czwartą pozycję. – I tak zrobiliśmy już bardzo dużo jak na beniaminka. Od kilku tygodni plasujemy się na drugim miejscu w tabeli. Niżej są tak znane ekipy jak: Lechia, Gwardia, BBTS, czy nasz najbliższy przeciwnik. Mimo ostatniej porażki jeste-

śmy optymistami, z przegraną w Krakowie wyciągnęliśmy już wnioski – przekonuje opiekun LUK Politechniki.

Zespół z Kluczborka przyjedzie do Lublina z zamiarem podreperowania swojego konta. W ostatniej kolejce dość zaskakująco przegrał u siebie z beniaminkiem ZAKSĄ Strzelce Opolskie 0:3. Co ciekawe, nie został pokonany w obiektach rywali. I tak siatkarze Mickiewicza zwyciężyli w Spale, Jaworznie, Siedlcach i Tomaszowie Mazowieckim. – Ta drużyna umie wygrywać na boisku przeciwnika. Zapowiada się bardzo ciekawe spotkanie – mówi trener Kołodziejczyk. **(GROM)**

Wicelider pokonany

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Miła niespodzianka w Lublinie.

AZS UMCS pokonał drugą drużynę tabeli grupy III A – Orleńta Zwolen po rzutach karnych. W regulaminowym czasie gry obie drużyny zdobyły po 25 bramek. Gospodarze w pierwszej połowie prowadzili nawet 11:6, ale na przerwę schodzili z zaliczką tylko jednego trafienia (15:14). Po zmianie stron trwała zacięta walka i ostatecznie o tym, kto zostanie zwycięzcą musiały przesądzić rzuty karne. Lepiej wykonywali je gospodarze, którzy pokonali faworyzowanych rywali 4:3.

– To sukces całego zespołu, wszyscy dorzucili do niego swoją cegiełkę. Muszę przyznać, że prawie dostałem zawału. Ale cieszy, że jest postęp. To widać po każdym treningu, na którym chłopaki dają z siebie wszystko. Rozumieją, co im chcę przekazać. Te dwa ostatnie mecze wyszły nam bardzo dobrze. Drużyna zostawiła zdrowie na parkiecie. Czasami gramy jeszcze falami. Zdarzają nam się przestoje. Prowadziliśmy już ze Zwoleniem różnicą pięciu goli. Jednak najważniejsze, że taki przestój nie zdarzył nam się w końcówce. Daliśmy radę w obronie i wyciągnęliśmy wynik, choć było już dwie bramki straty – mówi na klubowym portalu Łukasz Achruk, trener akademików. **(LUKISZ)**

AZS UMCS Lublin – Enea Orleńta Zwolen 25:25 (15:14), 4:3 w karnych

AZS UMCS: Grabowski, Kołodziejczyk – Maciąg 8, Rycerz 6, Dmytruk 4, Daniel 2, Burek 2, Drozd 1, Bochenko 1, Serafin 1, Makowski, Stachowicz, Majewski.

Orleńta: Powszedniak, Lubawy – Kuchczyński 9, Stepniowski 5, Tuszyński 4, Płaczkowski 3, Samuś 1, Mierzwiak 1, Kacperski 1, Smyrgała 1, Choluś, Marzęda.

1. Pabiks	7	18	229-175
2. Orleńta	6	13	174-159
3. Radom	6	11	165-143
4. Warszawianka	6	9	167-172
5. AZS UMCS	7	9	187-206
6. Włókniarz	7	6	165-192
7. Płock	7	3	189-229

16 listopada: Warszawianka

– Orleńta ● Płock – Włókniarz ● Radom – Pabiks.

Niespodziewany wicelider

PIŁKARSKA IV LIGA W tym sezonie pozytywnie zaskakuje nie tylko beniaminek z Międzyrzecza Podlaskiego, ale i Włodawianka. Drużyna Mirosława Kosowskiego po ostatnim zwycięstwie z Powiślakiem Końskowola wskoczyła na drugie miejsce kosztem Huraganu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W poprzednich rozgrywkach drużyna z Włodawy miała 20 punktów po rundzie jesiennej. A sezon 2018/2019 zakończyła z dorobkiem 32 „oczek”. Teraz ma ich już na koncie 33 i od dawna zajmuje miejsce w czołówce tabeli.

Jakie są powody tak świetnej postawy podopiecznych trenera Kosowskiego? – Jest ich kilka – przyznaje popularny „Kosa”. – Na pewno wszystkie letnie transfery były udane. Każdy z nowych zawodników wnosi coś do zespołu. Oplaciła się też bardzo ciężka praca w okresie przygotowawczym. Teraz widzimy efekty. Nikt się nie spodziewał, że będzie aż tak kolorowo. Jesteśmy jednak zadowoleni nie tylko z samych wyników, ale i faktu, że udało nam się wypracować model gry. Myślę, że mamy już swój styl i jesteśmy w stanie powalczyć w tej lidze z każdym przeciwnikiem – wyjaśnia szkoleniowiec Włodawianki.

Jego podopieczni bardzo dobrze radzą sobie zarówno u siebie, jak i na wyjazdach. Przed własną publicznością wygrali sześć z siedmiu meczów. Z obcych boisk przywieźli 15 punktów na 24 możliwe. Jakie w ogóle były oczekiwania przed startem rozgrywek? – Zdawałem sobie sprawę, że poprzedni sezon to było szczęśliwe utrzyma-



Włodawianka zakończyła rundę jesienną z dorobkiem 33 punktów. Lider tabeli z Lubartowa ma tylko dwa „oczka” więcej

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

nie. Wtedy wywalczyliśmy 32 punkty w całych rozgrywkach. W takiej sytuacji plan mógł być jeden – walka o utrzymanie. Chcieliśmy poszerzyć kadrę i liczyliśmy, na spokojne pozostanie w gronie czwartoligowców. Ja po cichu myślałem o miejscu w środku tabeli. Wszystko zaczęło jednak bardzo dobrze funkcjonować i obecnie jesteśmy wiceliderem, a tego w historii Włodawy jeszcze nie było – cieszy się trener Kosowski.

Czego w takim razie można się spodziewać w przerwie zimowej? Czy

będą kolejne wzmocnienia? – Na pewno będziemy spokojnie trenować, a jak ktoś będzie chciał do nas przyjść, to znajdziemy dla niego miejsce. Jesteśmy ośrodkiem, któremu pod względem finansowym daleko do czołówki. W czwartej lidze pieniądze jednak nie grają, tylko zawodnicy. A u nas jest paru fajnych chłopaków, którzy solidnie trenują i chcą tutaj grać. To ich zasługa, gdzie teraz jesteśmy. Na koniec sezonu chcielibyśmy utrzymać się w czubie tabeli. Każde miejsce na pudle nas zadowoli.

Rozmawiamy z tymi starszymi graczami i wszyscy mówią, że nie przypominają sobie, żeby Włodawianka była aż tak wysoko. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo odnieśliśmy 11 zwycięstw w 15 meczach i sprawiamy kibicom sporo radości – mówi szkoleniowiec ekipy z Włodawy.

Michał Budzyński i jego koledzy jeszcze nie zakończyli grania w tym roku. W najbliższą sobotę rozegrają awansem mecz z rundy wiosennej, a ich przeciwnikiem będą Orleńta Łuków (godz. 13).

Król Ziółkowski

PIŁKARSKA IV LIGA Damian Ziółkowski z Huczwy Tyszowce nie miał sobie równych w wyścigu po tytuł najlepszego strzelca. Na razie rundy jesiennej. „Ziółko” uzbierał 16 goli. Udany finisz pierwszej części rozgrywek zaliczył Patryk Dorosz, który wskoczył na drugie miejsce w klasyfikacji najsukuteczniejszych. Zawodnik Łady 1945 Biłgoraj ma na swoim koncie 11 bramek. Na najniższym stopniu podium mamy kilku graczy. Jarosław Milcz, Konrad Nowak i Igor Paczusi po dziewięć razy pokonywali bramkarzy rywali. **(LUKISZ)**

NAJLEPSI STRZELCY IV LIGI

16 bramek – Damian Ziółkowski (Huczwa Tyszowce) ● **11 bramek** – Patryk Dorosz (Łada 1945 Biłgoraj) ● **9 bramek** – Jarosław Milcz (Lublinianka), Konrad Nowak (Lewart Lubartów), Igor Paczusi (Huragan Międzyrzec Podlaski) ● **8 bramek** – Wesley Vincent Cain (Tomasovia), Grzegorz Fularski (Lewart), Damian Koprucha (Powiślak Końskowola) ● **6 bramek** – Jurij Furta (Victoria Żmudź), Erwin Sobiech (Victoria), Łukasz Strug (Granit Bychawa), Jakub Szuta (Tomasovia).

Lotto (12.11)

9, 20, 34, 40, 42, 43.

Lotto Plus (12.11)

2, 36, 39, 42, 43, 49.

Multi Multi (13.11) godz. 14

5, 7, 8, 10, 15, 17, 25, 26, 31, 34, 38, 41, 42, 43, 51, 52, 62, 63, 76, 78. Plus 38.

Multi Multi (12.11) godz. 21.40

2, 6, 10, 11, 18, 20, 28, 31, 35, 39, 43, 46, 49, 50, 55, 56, 58, 66, 71, 75. Plus 71.

Mini Lotto (12.11)

7, 17, 33, 35, 41.

Ekstra Pensja (12.11)

5, 10, 17, 20, 21, 1.

Ekstra Premia (12.11)

13, 15, 20, 30, 32, 2.

Kaskada (13.11) godz. 14

1, 2, 3, 5, 8, 9, 13, 14, 17, 18, 19, 22.

Kaskada (12.11) godz. 21.40

3, 4, 8, 10, 11, 13, 16, 17, 18, 19, 22, 24.

Super Szansa (13.11) godz. 14

1, 4, 9, 3, 3, 1, 5.

Super Szansa (12.11) godz. 21.40

8, 6, 0, 7, 4, 9, 1.

Konrad Czerniak zdobył Łódź

PŁYWANIE Świetna postawa zawodnika AZS UMCS Lublin podczas zawodów Arena Grand Prix Pucharu Polski. Konrad Czerniak cztery razy stawał na najwyższym stopniu podium, a na dodatek wygrał klasyfikację na najlepszego zawodnika całej imprezy

Wychowanek Wisły Puław wygrywał zmagania na: 50 i 100 m stylem motylkowym, a także 50 i 100 m stylem dowolnym. Najlepszy czas osiągnął na 50 m delfinem – 23,12 sekundy. Drugiego na mecie Tomasza Polewkę pokonał niemal o sekundę. Za ten występ otrzymał też 832 punkty. W sumie uzbierał 2422 „oczka” i okazał się najlepszym pływakiem w Łodzi. Mógł się też pochwalić pierwszą lokatą w rywalizacji stylem motylkowym, a także drugą w stylu dowolnym.

Jego klubowi koledzy też osiągnęli jednak sporo niezłych wyników. Akademicy 17 razy stawali na podium. W bardzo dobrym humorze do domu mogła wracać przede wszystkim Barbara

Mazurkiewicz, która wywalczyła: złoto, srebro i brąz. 18-latką była pierwsza na 100 m stylem klasycznym. Zmagania wygrała z wynikiem 1.10,40 sekundy. Na drugim stopniu podium stanęła na 200 m stylem zmiennym, a trzecia była na 100 m tym samym stylem.

Trzy krążki wywalczyła także Martyna Piesko, która rywalizowała w stylu grzbietowym. Na 200 m była druga, a na 50 i 100 zajmowała trzecie pozycje. Trzy razy na najniższym stopniu podium stanęła z kolei Kamila Andrzejewska. Zuzanna Rabiniać mogła się pochwalić srebrem na 100 m stylem dowolnym, a po jednym medalu do dorobku klubu z Lublina dołożyli: Marcin Stolarski (srebro na 100 m

żabką), Maja Piotrowicz (brąz na 50 m żabką) oraz Oliwier Paczyński (brąz na 200 m żabką).

Z dobrej strony przy okazji imprezy pokazało się jeszcze kilku innych zawodników z naszego regionu. Norbert Zacharzyński z Wodnika Krasnystaw wywalczył drugą lokatę na 200 m stylem klasycznym w gronie 16-latków. Laura Bernat dwa razy stawała na podium. Zawodniczka Olimpijki Lublin była druga na 200 m stylem grzbietowym i trzecia na dwa razy krótszym dystansie tym samym stylem. Z kolei na 200 m stylem zmiennym musiała się pogodzić z czwartą lokatą. Brąz na 200 m żabką w rywalizacji 15-latek zdobyła z kolei Klaudia Malec z Orki Zamość.



Konrad Czerniak był w Łodzi bezkonkurencyjny

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS.UMCS.PL

KARTKA Z KALENDARZA

1901

austriacki patolog i immunolog Karl Landsteiner odkrył grupy krwi: A, B i O

1907

urodziła się Astrid Lindgren, szwedzka pisarka, autorka takich książek jak „Dzieci z Bullerbyn” i „Pippi Pończoszanka”

1908

Albert Einstein przedstawił teorię kwantów

1941

premiera filmu „Podejrzanie” w reżyserii Alfreda Hitchcocka

1952

May Louise Flodin ze Szwecji zdobyła w Londynie tytuł Miss World

1969

rozpoczęła się załogowa misja księżycowa Apollo 12

1969

premiera 1. odcinka serialu „Przygody pana Michała” w reżyserii Pawła Komorowskiego. W roli tytułowej wystąpił Tadeusz Łomnicki

1980

premiera filmu „Wściekły Byk” w reżyserii Martina Scorsese z Robertem De Niro w roli głównej

1990

premiera filmu „Europa, Europa” w reżyserii Agnieszki Holland

2010

niemiecki kierowca Sebastian Vettel zdobył swój pierwszy tytuł mistrza świata Formuły 1

712

metrów to odległość pomiędzy przestami mostu Kanmon łączącego japońskie wyspy Honsiu i Kiusiu. Most został oddany do użytku 14 listopada 1973 roku

Seryjni oglądacze



FOT. PIXABAY.COM

ODCINKI Moda na taśmowe oglądanie seriali czasami przybiera coraz większą skalę. Internauci licytują się między sobą na liczbę obejrzanych odcinków za jednym zamachem

Osoby, które są wysoko zbingowane, będą siedziały przed telewizorem, tabletem czy komórką nawet i kilka godzin bez przerwy - mówi Anna Jupowicz-Ginalska z Uniwersytetu Warszawskiego. Widać to także w badaniach. Dla co trzeciego Polaka w wieku 9-55 lat dominującym stylem jest oglądanie wielu odcinków serialu z rzędu. Seryjnymi oglądaczami są częściej kobiety (39 proc.), rzadziej mężczyźni (30 proc.) - wynika z badania IQS przeprowadzonego w ubiegłym roku.

Binge watching, binge viewing czy „bingowanie” to popularne zjawisko polegające na kompulsywnym, taśmowym oglądaniu seriali, bez kontroli czasu. Przeważnie oglądamy w ten sposób kultowe i nowe serie na platformach internetowych, które udostępniają od razu całą serię, dzięki czemu fani nie muszą czekać kilka dni na kolejny odcinek.



- To ukłon w stronę fanów także po to, żeby tworzyć społeczność wokół poszczególnych seriali; po to, żeby ludzie wymieniali się poglądami na ich temat, deklarowali, że bingują, że produkcja im się podoba na tyle, że obejrzeliby od razu 4-5 odcinków, a czasem nawet i całą serię. Co więcej, fani umawiają się na bingowanie i wspólnie z ludźmi z całego świata oglądają dany serial - mówi agencji Newseria Biznes Anna Jupowicz-Ginalska z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Osoby, które są wysoko zbingowane, będą siedziały przed telewizorem, tabletem czy komórką nawet i kilka godzin bez przerwy - mówi Anna Jupowicz-Ginalska z Uniwersytetu Warszawskiego

FOT. NEWSERIA BIZNES

Z badania Video Love Story 2 agencji IQS wynika, że do kompulsywnego oglądania seriali w Polsce przyznaje się 43 proc. studentów i uczniów. Z kolei wśród osób niepracujących więcej jest

tych czekających na cotygodniowy premierowy odcinek (47 proc.). Bingowanie jest częściej zauważane u pokolenia Y, które ze względu na wiek i brak zobowiązań rodzinnych może poświęcać więcej czasu na oglądanie kilku odcinków z rzędu.

- Wśród tych najmłodszych, ale i wśród młodych dorosłych modne jest chwaleństwo się tym, co oglądają. Jest tworzony rozgłos, czemu towarzyszy bardzo duże zapotrzebowanie na dany serial, podbijany oczywiście kampaniami promocyjnymi prowadzonymi nawet rok przed premierą danego serialu - mówi Anna Jupowicz-Ginalska.

Na bingowaniu wizerunkowo korzystają platformy internetowe.

- To jest niesłychana wartość dla każdej platformy: mieć grupę zadeklarowanych fanów. Tacy fani są trendsetterami, mogą rekomendować coś kolejnym odbiorcom, więc zasięg tego serialu może być zdecydowanie rozbudowany - pod-

kreśla Anna Jupowicz-Ginalska.

Portale internetowe zapowiadają kolejne premiery, a długie wieczory zachęcają do spędzenia czasu przed telewizorem, laptopem, tabletem czy smartfonem. Warto jednak kontrolować tę przyjemność, by nie przerodziła się w chorobę.

Różne są pomysły naukowców na ten temat. W przypadku Polski ciągle nie dysponujemy jeszcze wieloma badaniami na ten temat, a jest to wątek ważny i interesujący, ponieważ wiąże się z wieloma czysto psychologicznymi postawami konsumentów i zupełnie nowymi nawykami korzystania z mediów - dodaje Anna Jupowicz-Ginalska. - Bingowanie może nieść ze sobą nie tylko konsekwencje fizyczne, czyli zmęczenie, bóle głowy, nudności. Za tym wszystkim może kryć się także tendencja do ponadmiarowego oglądania seriali i do budowania swojego wizerunku na tej podstawie.

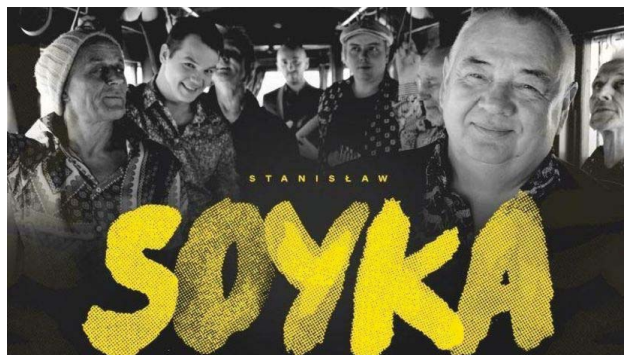
NEWSERIA BIZNES

Stanisław Soyka: Muzyka i słowa

MUZYKA Legenda polskiej sceny muzycznej - Stanisław Soyka - powraca z nową płytą. „Muzyka i słowa” to pierwszy krążek po latach przerwy. Artysta będzie promował album podczas koncertu w Lublinie, który odbędzie się 16 listopada o godz. 20 w Filharmonii Lubelskiej.

Urodzony w 1959 roku w Żorach artysta jest muzykiem, aranżerem i wokalistą. Zadebiutował w latach 70. we współpracy z zespołem jazzowym Extra Ball. Jego pierwsza solowa płyta ukazała się w 1979 roku. Aktualnie w dorobku Stanisława Soyki znajdziemy ponad 30 albumów, z których kilka osiągnęło multiplatynowe nakłady.

- Artysta ciągle się zmienia, dużo improwizuje,



FOT. SONY MUSIC POLAND

a mimo to jego kompozycje można poznać już po kilku pierwszych dźwiękach. Jest niezwykle charyzmatyczny - z łatwością podbija serca zgromadzonej publiczności. Jego muzyka to magiczny przekaz emocji, którymi chce się dzielić ze słuchaczami - przekonują organizatorzy.

W Lublinie Soyka będzie promował pierwszy od prawie 15 lat w pełni autorski krążek - „Muzyka i słowa”. Sam Soyka określa muzykę zamieszczoną na nim jako mieszkankę folku, rhythm'u, bluesa, reggae i ballady.

Bilety w cenie 69-129 złotych dostępne na eventim.pl, ebilet.pl i kupbilecik.pl. **DAD**

Płyta i koncert w Polsce

MUZYKA Harry Styles ogłosił trasę koncertową Love On Tour, która promować będzie jego nadchodzący album „Fine Line”. Trasa rozpocznie się w kwietniu w Wielkiej Brytanii, a następnie zawita do innych krajów w Europie i do Ameryki Północnej. Trasa zakończy się w Meksyku w październiku. W Polsce muzyk wystąpi w TAURON Arenie Kraków 10 maja.

Jako support w Europie wystąpi wschodząca gwiazda popu - King Princess, w Stanach Zjednoczonych oraz Kanadzie: piosenkarka i autorka tekstów Jenny Lewis, a w Meksyku jamajska piosenkarka reggae Koffee.

Wcześniej - w sobotę, 16 listopada - Harry pojawi się w podwójnej roli w programie NBC Saturday Night



Live. Po raz pierwszy poprowadzi program oraz wystąpi z materiałem z nowej płyty. Album swoją premierę będzie miał 13 grudnia.

Sprzedaż biletów na koncert rusza 22 listopada o godzinie 10 na LiveNation.pl i Ticketmaster.pl.